



POZNAN  
CZWARTEK  
7  
MARZEC  
1968

Wydanie A  
Nr 57 (7483)  
Rok wyd. XXIV  
Cena 50 gr

# Obrady Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

Do Sofii przybyła delegacja Polski z W. Gomułą na czele

W gmachu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej rozpoczęły się w środę po południu obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

W obradach biorą udział delegacje następujących krajów: • Bułgarii — I sekretarz KC BPK, prezes Rady Ministrów, T. Ziolkow, członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — S. Todorow, członek Biura Politycznego KC BPK, I wice prezes Rady Ministrów — Z. Ziolkow, minister spraw zagranicznych — I. Baszew i minister obrony narodowej — gen. armii D. Dżurow; • Czechosłowacji — I sekretarz KC KPCZ — A. Dubczek, premier rządu — J. Lenart, minister spraw zagranicznych

— V. David i minister obrony narodowej — gen. armii — B. Lomsky;

• Rumunii: przewodniczący Rady Państwa, sekretarz generalny KC RPK — N. Ceausescu, premier rządu — G. Maurer, minister spraw zagranicznych

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: członkowie delegacji polskiej na chwilę przed odjazdem do Sofii. Od lewej: W. Gomuła i J. Cyrankiewicz. W głębi, w środku: A. Rapacki.

CAF-Telefoto-Czarnogórski

• Niemieckiej Republiki Demokratycznej — I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa — W. Uibricht, przewodniczący Prezydium Rady Ministrów — W. Stoph, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED — Erich Honecker, minister obrony narodowej — gen. H. Hoffmann i wiceminister spraw zagranicznych — G. Kohrt.

• Polski: I sekretarz KC PZPR — W. Gomuła, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Z. Kiszkowski, członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej — M. Szalek, członek KC PZPR wiceminister spraw zagranicznych — M. Naszkowski, członek KC PZPR, wiceminister obrony narodowej szef sztabu generalnego WP gen. dywizji — W. Jaruzelski i ambasador Polski w LRB — R. Nieszporek;

## Osiągnięcia i zadania Wielkopolan w rozwoju obronności kraju

### Spotkanie z Radą Wojskową Śląskiego Okręgu Wojskowego

W środę, 6 marca odbyło się w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu spotkanie Rady Wojskowej Śląskiego Okręgu Wojskowego z kierownictwem Wojewódzkiego Komitetu Obrony.



Otwierając obrady I sekretarz KW PZPR Jan Szydlak powitał w imieniu Egzekutywy KW oraz Wojewódzkiego Komitetu Obrony przybyłych na spotkanie dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Eugeniusza Molczyka, zastępcę dowódcy gen. bryg. Włodzimierza Sawczuka, szefa sztabu SOW gen. bryg. Floriana Siwickiego, gen. bryg. Mieczysława Mazura, gen. bryg. Zbigniewa Ochanowicza i innych członków Rady Wojskowej SOW. W spotkaniu uczestniczyli też m. in. gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński z Dowództwa Wojsk Lotniczych, działacze partyjni, społeczni, szefowie powiatowych sztabów wojskowych, przewodniczący powiatowych komitetów obrony i dowódcy jednostek wojskowych, stacjonujących w Wielkopolsce.

Gen. dyw. E. Molczyk omówił niektóre problemy współczesnej doktryny wojennej w jej powiązaniu nie tylko z za-

Przed V Zjazdem PZPR

## Zobowiązania — z zakładów całego kraju

Przedzjazdowy czyn zatacza coraz szersze kręgi. Apel uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązaniami produkcyjnymi i społecznymi, skierowany przez ZUT „Zgoda”, KP „Za brze” i Hutę im. Dzierżyńskiego, spotkał się z żywym odzwiekaniem wśród załóg dziesiątków i setek zakładów pracy w całym kraju.

Cenne postanowienia podjęły m. i. dalsze załogi przedsiębiorstw Śląska i Zagłębia. Budowicze Puław, robotnicy na Pomorzu. W kilkunastu przedsiębiorstwach woj. kato-wickiego odbyły się masówki i spotkania, na których podjęto cenny czyn przedzjazdowy. Odbyły się one m. in. w

kombinacie cynkowym w Miasteczku Śląskim, hutach „Baildon”, „Pokój”, kopalni „I Maja”, w przedalini cesańskowej im. A. Kowalczyka w Sosnowcu, cieszyńskiej „Celmie”, Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych i Zakładach Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach.

Masówka w Hucie cynku w Miasteczku Śląskim — największej obok nowego zagłębia miedziowego inwestycji polskiej kolorowej metalurgii zgromadziła budowniczych i załogę obsługującą uruchomione już w tym zakładzie nowoczesne agregaty. Zobowiązania kilkunastu przedsiębiorstw budowlano-montażowych stanowią wynik analizy dotychczasowego przebiegu tej wielkiej budowy.

Wiecej niż 150 zespołowych i indywidualnych zobowiązań zgłosiły załogi hut „Baildon”; przeważają wśród nich postanowienia, zmierzające do dostarczenia gospodarce szczególnie potrzebnych wyrobów: ze stali szlachetnych. Opanowane zostaną również nowe technologie, a dodatkowa produkcja eksportowa wyniesie powinna ok. 1,5 mln. zł. dew. W hucie „Pokój”, zobowiązano się wyprodukować ponad plan roczny 4.800 ton wyrobów walcowanych, 1.800 ton surówki, 6 tys. ton stali.

W fabryce im. A. Kowalczyka w Sosnowcu, znanej z rewolucyjnych tradycji, przeważają kobiety (85 proc. załogi). Każda z nich postanowiła na cześć zjazdu partii przepracować w czynnie społecznym po 6 godzin.

Na Lubelszczyźnie do czynu zjazdowego pierwsi przystąpili budownicowie wielkiego kombinatu azotowego w Puławach i załogi cementowni w Chełmie oraz Rejowcu.

Pierwsza na Pomorzu odpowiedziała na apel śląskich hutników i górników załoga największego pomorskiego kombinatu przemysłowego — Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy.

Załoga postanowiła przeznaczyć ponad 40 tys. roboczogodzin na czyny społeczne dla miasta i zakładu.

Za przykładem robotników Śląska pierwsi na Wybrzeżu Gdańskim poszli stoczniowcy. Do komisji współzawodnictwa

wpłynęło od załogi ponad 1800 indywidualnych i zespołowych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu.

Zakładowa organizacja ZMS zainicjuje nową formę rywalizacji międzybrigadowej o tytuł „Brygady Pracy Bezwypadkowej”.

Pierwsze zobowiązania podjęła również załoga stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Przekazuje ona drobniociec „Smolny” dla PLO na miesiąc przed terminem.

PAP

## Medale Tysiąclecia dla kierownictwa SFZZ

W środę odbyła się w CRZZ uroczystość odznaczenia sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillanta i zastępcy sekretarza generalnego SFZZ — Pierre Gensous Medalami Tysiąclecia Państwa Polskiego, przyznanymi im przez OK FJN na wniosek CRZZ. Medale wręczył przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

## Delegacja związku kobiet NFW w Polsce

Na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet Polskich bawi w naszym kraju delegacja Związku Kobiet Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

W środę w siedzibie KRKP w Warszawie odbyło się spotkanie aktywów kobiet stolicy z delegacją wietnamską. Obecny był stały przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Polsce Tran Van Tu. (PAP)

## Prasa bońska o stanowisku episkopatu NRF

Jednym z głównych tematów poruszonych w środę przez prasę zachodnoniemiecką jest negatywne stanowisko episkopatu zachodnoniemieckiego wobec memorandum „Bensberger Kreis” na temat „pojednania z Polską” i uznania granicy na Odrze i Nysie. Tytuły materiałów na ten temat dowodzą, że episkopat NRF oddał się od tego memorandum i podkreśla — podobnie jak re-wizjonistyczne ziomkostwa, że jest ono wyłącznym tworem małych i niereprezentatywnej grupy katolików.

Jak wynika z artykułów w prasie, biskupi oprócz ubolewania z powodu trwających po między autorami memoriału a przesiedleńcami kontrowersji, przestrzegają, aby w powyższej sprawie żadna z grup katolickich nie próbowała nadużyć autorytetu kościoła dla podbudowania swojej opinii. (PAP)

W Rodezji

## Mimo ulaskawienia wyrok wykonano

Wyrok śmierci na trzech Muzyków wydany przez rodezyjski samorządowy sąd Smita, a uchylony przez radę przy bocznej królowej Elżbiety II, został jednak w środę rano wykonany w więzieniu w Salisbury. Była to pierwsza egzekucja wykonana w Rodezji od momentu objęcia władzy przez Smitha.

Wykonanie wyroku wywołało na świecie powszechne oburzenie, zwłaszcza w krajach afrykańskich.

W siedzibie ONZ przywódcy grup państw afrykańskich — azjatyckich rozważają możliwość wystąpienia z wnioskiem o zwołanie specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa dla omówienia sytuacji w Rodezji.

W parlamencie indyjskim premier Indira Gandhi potępiła barbarzyńską egzekucję trzech Afrykańczyków w Rodezji. Posłowie uroczyście ich pamięć minutą milczenia.

Również parlament Zambii przeważył w środę obrady, aby uczcić minutą milczenia ofiary rasistów rządu w Rodezji. (PAP)



Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Eugeniusz Molczyk dziękuje władzom województwa i miasta za wyróżnienie SOW Odnaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorową Odnaką Miasta Poznania.

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu obok: przewodniczący Prezydium RN Poznania wręcza dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego dyplom wraz z Odnaką Honorową Miasta Poznania. W głębi — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu płk dypl. Andrzej Porajski.

Fot. (2) — K. Przychochowski

## Nota Rumunii w sprawie niemieckiej

5 marca ogłoszona została w ONZ, w charakterze dokumentu oficjalnego, nota stałego przedstawicielstwa Rumunii, skierowana na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, Corneliu Manescu, potwierdzająca znane stanowisko rządu rumuńskiego wobec problemu dwóch państw niemieckich.

Nota podkreśla, że NRD jest niezawisłym i suwerennym państwem. (PAP)

## Zwołanie Rady Generalnej SFZZ

Jak poinformował przedstawiciel PAP sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant, Światowa Federacja Związków Zawodowych po raz pierwszy od swego utworzenia w 1945 r., zwołuje w dniach 8-10 kwietnia 1968 r. w Moskwie nadzwyczajną sesję swej Rady Generalnej.

Na porządku dziennym sesji znajduje się jedno zagadnienie: wzmożenie solidarności ludzi pracy i związków zawodowych całego świata z narodem wietnamskim oraz mocniejsze i na szerszą skalę poparcie zbrojnej agresji amerykańskich imperialistów.

SFZZ wyraża przekonanie, że za prośbą na tę nadzwyczajną sesję organizacji związkowych, które nie należą do SFZZ, a chcą przylączyć się do nowych manifestacji solidarności, odpowiada tym zamierzeniem. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — 7 mm. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna — od zera do plus 3 st. Wiatry przeważnie umiarkowane.

## Jak zaprenumerować „Głos”

Przypominamy, że czas już zaprenumerować „Głos Wielkopolski” na II kwartał, następne 6 miesięcy (od 1. IV do 30. IX) lub na 3 pozostałe kwartały 1968 r. Zamówienia i przedpłaty od instytucji państwowych i społecznych przyjmują: oddziały delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — do 10 marca br.

Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat na blankietach PKO pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — konto PKO 122-6-211831 — do 10 marca br. Na odwrocie blankietu należy napisać, na jaki okres zamawia się prenumeratę „Głosu”.

Czytelnicy, którzy prenumerują „Głos” w placówkach pocztowych i u listonoszy, powinni właśnie tam odnowić prenumeratę. Początkowo i listonosze przyjmują wpłaty wyłącznie od dotychczasowych prenumeratorów — do 15 marca br.

Ceny prenumeraty: na kwartał — 39 zł, na 6 miesięcy — 78 zł, na 3 kwartały — 117 zł.



# Południowy Wietnam w ogniu ostrych walk

Sily wyzwolenie Wietnamu Południowego przypuszczają atak za atakiem na bazy, lotniska oraz pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych. W środę rano liczne pociski moździerzy rozleciały się w mieście Ca Mau w delcie Mekongu.

## Rząd boński obraduje w Berlinie zachodnim

W ramach prowokacyjnego „Tygodnia parlamentarnego” w Berlinie zachodnim, rozpoczęła się w środę rano pod kierownictwem kanclerza Kiesingera narada ministerialna z udziałem 12 ministrów rządu federalnego. Tematem tej narady ma być oświadczenie „o stanie narodu”, jakie złoży ma kanclerz w najbliższym poniedziałek w Bundestagu.

Równocześnie w gmachu b. Reichstagu odbywa się szereg posiedzeń komisji parlamentarnej Bundestagu. (PAP)

## Kraksa autobusu z ciężarówką

Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się we wtorek w pobliżu Nowego Miasteczka w pow. Nowa Sól.

Zdążający z Zielonej Góry do Krakowa autobus pospieszny PKS zderzył się z wywrotką głogowskiego oddziału Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprężowego Budownictwa.

W wyniku kraksy kierowca wozu ciężarowego — Kazimierz Kucak został ciężko ranny i zmarł w drodze do szpitala. Lekkie obrażenia odniósł kierowca autobusu — Bolesław Turawicz. Wywrotka, która dostała się pod autobus wskutek poślizgu na oblodzonej i zwilżonej deszczem szosie, została doszczętnie rozbita. (PAP)

## Podróże biskupów polskich

W ostatnim czasie kilku polskich biskupów rzymskokatolickich wyjechało za granicę. W styczniu w Rzymie przebywał administrator apostolski w Opolu ks. biskup Franciszek Jop. Pod koniec stycznia do Rzymu wyjechał metropolita archidiecezji krakowskiej ks. kardynał Karol Wojtyła. Niedawno, po kilkutygodniowym pobycie powrócił ze Szwecji sufragani diecezji warmińskiej ks. biskup Jan Obłąk, zaś z Francji i Holandii powrócili sufragani w Gorzowie ks. biskup Ignacy Jeż i ks. biskup Jerzy Stroba.

Jak się dowiadujemy, ostatnio do Rzymu wyjechali inni biskupi. Są to ordynariusz diecezji lubelskiej ks. biskup Piotr Kalwa i sufragani diecezji sandomierskiej ks. biskup Walenty Wójcik.

Przypominamy, że od 24 stycznia do 7 lutego przebywał w Polsce ks. biskup Władysław Rubin, generalny sekretarz synodu biskupów, duszpasterz emigracji polskiej. (włw)

## Chrońmy dzieci przed utonięciem

W styczniu i lutym br. zanotowano 6 wypadków utonięcia dzieci w wieku do lat 12, którzy mimo ostrzeżeń urzędów zabawy na cienkiej pokrywie lodowej basenów p.poż., stawów, rowów i jezior. Nieszczęśliwe wypadki wydarzyły się przede wszystkim w powiatach: Konin, Trzcianka, Ostrowo i Międzybóże.

Najtragiczniejszy był jednak dzień 1 marca br., w którym utonęło troje dzieci w wieku od 4—6 lat — w Śremie, Szamotułach i Poznaniu.

Utonięcia te były następstwem niewłaściwej opieki rodziców a różnorodność zbiorników, w których one nastąpiły świadczy o istniejącym zagrożeniu. Wymaga to więc nasilenia zainteresowania miejscami zabaw nieletnich oraz sprawowania troskliwej, stałej opieki przez rodziców i opiekunów.

W walce o życie dzieci winno uczestniczyć całe społeczeństwo. Nikt z nas nie może przeoczyć obojętnie obok otwartego zbiornika wodnego, na którego krawężnik pokrywy lodowej ślizga się lub bawia dzieci bez nadzoru dorosłych. W porę zwrócić uwagę może zdecydować o uniknięciu tragicznego wypadku utonięcia gdyż tegoroczna aura nie sprzyja urządzaniu rozrywek na lodzie zbiorników wodnych. (m)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

# Komunikat o konsultatywnym spotkaniu partii komunistycznych i robotniczych

Od 26 lutego do 5 marca 1968 roku odbywało się w Budapeszcie konsultatywne spotkanie przedstawicieli następujących partii komunistycznych i robotniczych:

KP Argentyny, KP Australii, KP Austrii, KP Belgii, KP Boliwii, KP Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, KP Cejlonu, KP Chile, Cyprijskiej Postępowej Partii Ludu Pracującego, KP Czechosłowacji, KP Danii, KP Dominikany, KP Ekwadoru, KP Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, KP Grecji, KP Gwadelupy, Gwatemalskiej Partii Pracy, Partii Ludowej Jedności Haiti, KP Hiszpanii, KP Hondurasu, KP Indii, Irlandzkiej Partii Robotniczej, KP Irlandii Północnej, KP Iraku, KP Iranu, KP Izraela, KP Jordani, KP Kanady, KP Kolumbii, Partii Ludowej Awangardznej Kostaryki, KP Libanu, KP Luksemburga, KP Maroka, KP Martyniki, KP Meksyku, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, KP Nikaragui, KP Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KP Nepalu, Partii Ludu Panamskiego, KP Paragwaju, KP Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, KP Południowej Afryki, KP Portugalii, KP Reunionu, KP Salwadoru, KP San Marino, KP Stanów Zjednoczonych, Szwajcarskiej Partii Pracy, KP Syrii, KP Sudanu, KP Turcji, KP Tunezji, KP Urugwaju, Włoskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, KP Wenezueli, KP W. Brytanii, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz reprezentantów komunistów algierskich.

Przedstawiciele KP Norwegii i Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Islandii brali udział w pracach konsultacyjnego spotkania w charakterze obserwatorów.

W atmosferze swobodnej i partyjnej dyskusji uczestnicy

## Znów ogień na Jordani

W depeszy z Ammanu Agencja Prasowa MEN podaje szczegóły wtorkowego aktu agresji ze strony Izraela.

Izraelskie siły zbrojne o godz. 19.10 otworzyły ogień na rejon Zahrat Al Naggar w odległości 90 km na północ od mostu króla Husajna — stwierdził rzecznik jordański. Powie dział on, że siły jordańskie nie odpowiadały na ogień wroga, który wystrzelił około 150—200 pocisków, zresztą niecelnych. Nieprzyjacieli wstrzymał ogień o godzinie 20-tej. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat. (PAP)

## Start gromadzkiej służby rolnej

### Obrady Komitetu d/s rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu

Wzrostowe problemy kadrowe w związku z powołaniem gromadzkich służb rolnych były tematem wczorajszego posiedzenia Komitetu d/s rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Zgodnie z uchwałą IX Plenum KC, służby takie w składzie: referent rolny, agronom, zootechnik, a w pewnych przypadkach ich asystenci, mają zostać powołane do roku 1970 we wszystkich gromadach.

W jakim stopniu województwo nasze jest przygotowane do tego zadania od strony zasobów kwalifikowanych kadr? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali właśnie uczestnicy wczorajszych obrad, którymi kierował sekretarz KW Stanisław Furgał.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat kierownika Wydziału Rolnego KW Jana Heidyrycha. Jak podkreślano, okres dzielący nas od IX Plenum KC przyniósł niespotykane dotąd rozeznanie w sytuacji gospodarczo-produkcyjnej gromad, wsi i poszczególnych gospodarstw. Gromadzkie zespoły rolne, w których zaangażowanych było około 12 tys. fachowców i aktywistów terenowych, przeprowadziły 38 tys. lustracji gospodarstw, formułując na tej podstawie 8,5 tys. konkretnych wniosków. Plon ten pomnaża 5,5 tys. wniosków wpływających od samych rolników.

Do roku 1970 gromadzkie służby rolne naszego województwa winny zatrudnić: około 400 agronomów, 400 zootechników, tyle samo referentów oraz kilkudziesięciu tzw. asystentów służb roślinnych i hodowlanych. Z dniem 1 marca agronomowie gromadcy, personel PZKR, związków branżowych itp. przekazany został do dyspozycji rad narodowych. Obecnie

nie w powiatach dokonuje się weryfikacji tych pracowników.

Wstępne rozeznanie wykazuje, że pod względem ilościowym wielkopolska służba rolna nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Gorzej natomiast wygląda sprawa jej wykształcenia oraz poświadczonych przez nią funkcji walorów osobowych. Stąd też w czasie obrad dominowały takie zagadnienia, jak: doszkalanie pracujących już kadr rolniczych, działalności naszych szkół rolniczych, zapewnienie kierownictwa do gromad fachowcom właściwym warunkom bytowo-mieszkaniowym itp. Dyskusja obejmowała ponadto kompleks spraw składających się na politykę kadrową i stosunki międzyludzkie w tej dziedzinie gospodarki narodowej.

Praktyczne wskazówki dotyczące tworzenia gromadzkich służb rolnych, zakresu jej obowiązków i struktury organizacyjnej, przekazał w swym wystąpieniu wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław Waligóra.

Dyskusję podsumował Stanisław Furgał, zwracając główną uwagę na polityczny aspekt zagadnienia oraz na zadania wpływające dla organizacji partyjnych. (fb)

spotkania konsultatywnego do konali: wymiany poglądów na sprawę zwolnienia i przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Po wyczerpującej dyskusji, postanowili oni zgodzić się na listopad lub grudzień 1968 roku w Moskwie.

Spotkanie konsultatywne wychodziło z założenia, że przedmiotem konferencji jest wzmacnienie jednolitości ruchu komunistycznego oraz przyczynienie się do zwartości wszystkich sił socjalizmu i demokracji w walce przeciwko imperializmowi, o narodowe i społeczne wyzwolenie ludów i o pokój światowy. Po omówieniu propozycji, dotyczących porządku obrad przyszłej narady, spotkanie doszło do wniosku, że powinien on zawierać jeden tylko zasadniczy punkt: zadania związane z walką przeciwko imperializmowi na obecnym etapie oraz jednolitość działania partii komunistycznych i robotniczych, jak również wszystkich sił antyimperialistycznych.

Zgodnie z jednomyślną opinią uczestników spotkania, przy przygotowaniu do narady należy w pełni uwzględnić zasady kolektywnego działania i przyjacielskiej współpracy oraz respektować równe prawa wszystkich partii komunistycznych i robotniczych do wzięcia udziału w przygotowaniach i dyskusji na naradzie.

Na okres przygotowań do narady uczestnicy spotkania konsultatywnego zgodnie postanowili utworzyć komisję składającą się z przedstawicieli wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, pragnących wziąć w niej udział. Komisja przygotowała cztery otrzymane polecenie rozpatrzenia i podsumowania wszystkich propozycji bratnich partii oraz wszystkich innych materiałów dotyczących spraw związanych z naradą, przygotowania projektów dokumentów i przedstawienia ich naradzie.

Komisja będzie także utrzymywała w tych sprawach kontakty z bratnimi partiami. Umożliwi to uwzględnienie w maksymalnym stopniu wszystkich opinii i konstruktywnych sugestii bratnich partii oraz przygotowanie międzynarodowej narady w sposób koleżeński. Siedzibą komisji będzie Budapeszt. Spotkanie konsultatywne uważa za konieczne, by komisja przygotowawcza zebrała się 24 kwietnia 1968 roku i prosi Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, by zwołał to posiedzenie.

Uczestnicy spotkania są przekonani, że międzynarodowa narada przyczyni się do zjednoczenia wszystkich partii komunistycznych i światowego ruchu komunistycznego jako całości oraz wszystkich sił antyimperialistycznych w walce przeciwko imperializmowi.

Spotkanie konsultatywne apeluje do wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — w tym także do tych, które z tej lub innej przyczyny nie brały udziału w spotkaniu budapeszteńskim — by wzięły udział w projektowanej naradzie. Zaprasza je do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych w charakterze pełnoprawnych uczestników.

Uczestnicy spotkania konsultatywnego uchwaliли jednomyślnie oświadczenie o solidarności z narodem wietnamskim, wyrażając podziw wszystkim komunistom dla jego bohaterstwa i odwagi, zapewniając, że pomoc udzielana przez kraje socjalistyczne i przez wszystkich

## Australijska pszenica dla ChRL

Chińska Republika Ludowa prowadzi rokowania z Australią w sprawie dalszych dostaw pszenicy. Przewodniczący Australijskiej rady pszenicznej Allan Callaghan zakomunikował 5 bm., że obecne rozmowy dotyczą sprzedaży Chinom Ludowym ok. miliona ton pszenicy.

Wartość tego zakupu szacuje się na 50—60 mln dolarów. W rozmowach chodzi m. in. o ustalenie ostatecznej ilości pszenicy i sposobu jej transportu. (PAP)

# Spotkanie żeńskiego aktywu ZMW

Z okazji Dnia Kobiet odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego ZMW z aktywnym żeńskim organizacją. Kilkadziesiąt dziewcząt z całego województwa — przewodniczących kół i zarządów gromadzkich, kierowniczek klubów, świetlic, dziecińców itp. dzieliło się swoimi osiągnięciami i trudnościami w pracy zawodowej i organizacyjnej. Uczestniczki spotkania wysłuchały z dużym zainteresowaniem prelekcji inż. arch. Zygmunta Bączyka na temat praktycznego i nowoczesnego urządzania kuchni i mieszkania wiejskiego domu.

Przewodniczący ZW J. Ścisłowski wręczył koleżankom upominki, a 29 dziewcząt otrzymało złote i srebrne odznaki ZMW. (fb)

## Projekty trzech ustaw wpłynęły do łaski marszałkowskiej

Do Sejmu wpłynęły 3 rządowe projekty ustaw: o medalu „Siły zbrojne w służbie ojczyźnie”, o bibliotekach oraz o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywkową i sportową.

Projekt pierwszej ustawy przewiduje inny niż dotychczas charakter trybu i formy nadawania istniejącego od 1960 r. medalu „Siły zbrojne w służbie ojczyźnie”.

Projekt ustawy stwierdza, że medal ten stanowi wyróżnienie wyłącznie dla żołnierzy

zawodowych i pracowników z trudnionych w siłach zbrojnych za nienaganną służbę lub pracę i w związku z tym uzasadnione jest aby nadawany on był nie przez Radę Państwa lecz przez Ministra Obrony Narodowej.

Projekt ustawy o bibliotekach obejmuje ogólne zasady działalności bibliotek we wszystkich resortach, a także działalność bibliotek powszechnych, jako podstawowych ogniw czytelnictwa. Projekt utrzymuje zasadę jednolitej polityki bibliotecznej, polegającej na uzyskaniu najlepszych wyników przy możliwie najniższych wydatkach, wprowadzając zarazem decentralizację uprawnień i obowiązków organów administracji państwowej w zakresie nadzoru i opieki nad bibliotekami.

Projekt ustawy o zezwoleniach na działalność artystyczną, rozrywkową i sportową ma na celu stworzenie podstaw prawnych zabezpieczających realizację wytycznych polityki kulturalnej państwa w zakresie imprez artystycznych lub rozrywkowych oraz w zakresie imprez sportowych. W trosce o wysoki poziom ideowy i artystyczny imprez, projekt ustawy zmierza do wyeliminowania z działalności artystycznej organizatorów bez odpowiednich kwalifikacji i dąży do zapewnienia rzetelności informacji przy imprezach artystycznych oraz zapewnienia warunków bezpieczeństwa. (PAP)

## Osiągnięcia i zadania Wielkopolan

Dokończenie ze str. 1

cia Wielkopolan w dziedzinie umacniania obronności kraju, jak również kierunki działań na przyszłość w celu jeszcze większego podniesienia potencjału obronnego społeczeństwa. Szczególnie uwzględnił J. Szydłak zadania stojące w tej dziedzinie przed wojewódzką instancją partyjną oraz przed instancjami terenowymi.

Po dyskusji, w której przedstawiciele z terenu poruszali lokalne problemy, związane z rozwojem obronności kraju, odbyło się wręczenie dla Śląskiego Okręgu Wojskowego „Odznaki Honorowej za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz „Honorowej Odznaki Miasta Poznania”. Gen. dyw. E. Molczykowi odznaki wręczyli przewodniczący prezydium WRN i RN Poznań — Franciszek Szczerbal i Jerzy Kusiak. Ponadto wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Tadeusz Kwaśniewski wręczył szefowi Powiatowego Sztabu Wojskowego w Lesznie — ppłk. Henrykowi Busłowiczowi proporzec przechodni ufundowany przez WK FJN dla najlepszego w Wielkopolsce Powiatowego Sztabu Wojskowego.

Dzisiaj goście z SOW, w towarzystwie członków kierownictwa KW PZPR, planują spotkanie z aktywnymi niektórymi fabryk Poznań i województwa. (mf)

## Obrady Komitetu Układu Warszawskiego

Dokończenie ze str. 1

nym — C. Manescu, minister sił zbrojnych — gen. I. Ionita; ambasador SRR w Bułgarii Nicolae Blejan.

• Węgier: I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — J. Kadar, premier rządu — J. Fock, minister spraw zagranicznych — J. Peter i minister obrony na rodowej — gen. L. Czinege; • Związku Radzieckiego: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, premier rządu A. Kosygin, minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, minister obrony narodowej, marszałek A. Grezko, ambasador ZSRR w Bułgarii — A. Puranow, zastępca kierownika Wydziału KC KPZR — K. Rusakow.

W obradach bierze udział dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, pierwszy wiceminister obrony narodowej ZSRR — marszałek I. Jakubowski.

Obrady otworzył I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB, Todor Żiwkow, serdecznie witając delegację przybyłą do Sofii.

Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył szef delegacji PRL, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

I sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow wydał obiad na cześć delegacji, które przybyły na obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw należących do Układu Warszawskiego.

W związku z rozpoczynającym się posiedzeniem Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, w Warszawie wydano specjalny numer „Przeglądu prasowego” z artykułami wstępne.

„Robotnicze Dłotko” pisze m. in., że w okresie 13 lat, które upłynęły od podpisania Układu Warszawskiego potwierdziła się jego jowa polityka państw socjalistycznych. Układ przekształcił się w potężny czynnik powszechnego pokoju, w silną zapórę paraliżującą agresywne plany imperializmu i militarizmu. Sytuacji międzynarodowej, w jakiej obradować będzie doradczy komitet polityczny, nie można nazwać spokojną. W wyniku nieubytowej agresji przywódcy NATO Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi wietnamskiemu sytuacja międzynarodowa jest napięta. Depcząc wszystkie normy oraz dokonując zamachu na wolność i słusne dążenia narodu wietnamskiego amerykańscy imperialiści ugrzęźli w awanturze, pchając świat do niebezpiecznej przepaści. Przy pomocy NATO imperialiści USA usiłują postawić na nogi zachodniomiejemickich odwetowców i dać im śmiercionośną broń jądrową. (PAP)



# „Nie spoczniemy...”

Pierwsze grupy młodzieżowe przy PPR w Poznaniu nie miały struktury osobnej organizacji, były one jednak faktycznym załącznikiem Związku Walki Młodzieży, choć nazwa ta pojawiła się u nas później niż w innych częściach okupowanego kraju. Czyny są zawsze najlepszą formą deklaracji, w tym okresie liczyły się one bardziej niż kiedy indziej. Węć młodzi poznaniacy działali i tym zasłużyli sobie wobec historii na honorowe członkostwo ZWM, mimo że warunki uniemożliwiały im kontakt z kierownictwem centralnym Związku. Uczestniczyli w akcjach sabotażowych, kolportowali informacje, nieśli pomoc jeńcom wojennym, znaleźli się w szeregu utworzonego przez PPR oddziału Armii Ludowej, ich nazwiska wymieniano się w grupie aresztowanych i straconych najofiarniejszych działaczy.

10 lutego 1945 roku przybyła do Poznania grupa operacyjna ZG ZWM. W dwa dni potem powstała kółka na Łazaru i na Dębcu, w mieście pojawiają się napisane ręcznie afisze propagandowe. 14 lutego ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki, 5 marca — poznański Zarząd Miejski.

Organizacja szybko rozrastała się. Jak do niej ludzie trafiali? Nieraz dziwnymi drogami. Oto jak wspomina swoją drogę Antoni Rzemyszkiewicz, dziś znany artysta plastyk:

„Przedzieralem się jakimś ścieżkami między ruinami domów, po zwałach gruzu. Prawie nie poznawałem ulic... no, można było potać, oberwać od spadających cegieł lub obuwających się murów. Czasem też i zbłąkana kula mogła trafić.

Choć bardzo długo kłuczyłem, bo obszedłem miasto prawie dookoła, to jednak drogi do „Partii” znalazłem. Lecz w Komitecie poinformowano mnie, że na razie nowych członków nie przyjmuje się... Towarzysze prowadzący ze mną rozmowę dali mi na po-

ciechę informację, że niedaleko od siedziby Komitetu powstaje nowa organizacja młodzieżowa i że tam mogę się na coś przydać.

(...) Skorzystałem z tej rady (...). Nastąpił związek z młodzieżową organizacją, który przetrwał (...) do dziś (...).

Po przedstawieniu się i załatwieniu pierwszych formalności należało pożegnać się z nowo poznanymi kolegami i udać się w drogę powrotną.

(...) Miałem trudności z dostaniem się do domu. Nie chciało mi się moje Wielkie Garbary przepuścić. Strzelani na w mieście trwała nadal.”

O szczególnej atmosferze tamtych dni, o niepowtarzalności pasji tworzenia, świadczą przytoczone przez Jerzego Szymańskiego (\*) wspomnienia Czesława Nowaczka, założyciela pierwszego Koła Zeglarskiego ZWM:

„Był luty. Niemcy bronili za ciekłe Cytadeli. (...) Przechodząc ul. Matejki zauważyłem plakat zawierający program działania Związku Walki Młodzieży. Czuję potrzebę działania, więc nie namyślając się długo wstąpiłem do budynku mieszczącego Zarząd (...) Członkowie Zarządu wyrazili zgodę na mój projekt i polecieli mi zorganizowanie grupy żeglarskiej w wyzwolonej dzielnicy Poznania, Jeżykach.”

Doprawdy, trzeba szczerze optimizmu, aby myśleć o że gwarant, gdy w mieście słychać huk dział. Ale właśnie dzięki takim optimistom nastąpił szybki powrót do normalnego życia.

4 marca ZWM zwołał wielkie zgromadzenie młodzieży poznańskiej w Auli Uniwersytetu. Na wiec ten przygotowano pierwszą w wyzwolonym Poznaniu dekorację, a jej projektantem i wykonawcą był Antoni Rzemyszkiewicz. Oto jak w swoim wspomnieniu opisuje proces powstawania dekoracji:

„Powinno być płótno — białe i czerwone — jakieś duże tło — kurtyna, kotara, zasło-

na, ekran... Biegałem po teatrach. Może się coś tam uchoowało? Może pożyczę? Przecież teatry jeszcze nie grają, to na co im kotary? Ale mój optymizm zaczął się wyczerpywać. Dni płyną, a tu nic i nic... Wreszcie — jest coś — pewien znajomy mówi mi, że wie, gdzie znajdują się materiały dekoracyjne, ale — o zgrozo! — jakieś flagi, szarfy hitlerowskie...”

Cóż zrobić — zobaczyłem te „Fahny”, myśle — i wymyśliłem. Kreutz-haki poodpruwałem, płótna dałem do wyprania i wyprasowania. Kolor jest tylko kolorem.

Dekoracja była na czas i była kolorowa, czerwona i biała. Nikt nie poznał, z czego, z jakim trudem i oporami psychiczno-moralnymi została zrobiona.”

Na wiecu członek Zarządu Wojewódzkiego ZWM Tadeusz Sikora poinformował w sprawozdaniu o rozpoczęciu zapisów czwartego tysiąca członków. W rezolucji przesłanej z tego zebrania Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej powiedziano: „...przypie-kamy Wam, że nie spoczniemy, dopóki wspólnie nie zbudujemy Polski Demokratycznej, Polskiej Wolnej!”

To przyrzeczenie wielkopolscy ZWM-owcy realizowali z takim samym optymizmem i oddaniem, z jakim podejmowali swoje pierwsze poczynania w Poznaniu, w którym jeszcze broniła się Cytadela. Dziś z całym poczuciem odpowiedzialności można im udzielić absolutorium, bo tamtego przyrzeczenia dotrzy-mali. (wb)

\*) Wszystkie cytaty wzięte z pamiętników nadesłanych na konkurs przez byłych działaczy ZWM. Pamiętniki udostępnił nam Wojewódzka Komisja Historyczna Organizacji młodzieżowych.

## Wspomnienia o F. Nowowiejskim

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Feliksa M. i Kazimierza Nowowiejskich „Dookoła kompozytora”. Są to wspomnienia synów o ojcu, znakomitym autorze „Roty” i „Legendy Bałtyku”. Napisana w lżejszym stylu książka zawiera często nieznane fakty, przechowywane w tradycji rodzinnej. Szeroko odmalowane jest tło, na którym wystąpił kompozytor i jego znajomi, przyjaciele, wykonawcy zwłaszcza z terenu poznańskiego. Tekst uzupełniają liczne zdjęcia. (z)

## KSIAŻKI ZE ZNAKIEM PWN

Nie każdemu jest wiadome, że potężne wydawnictwo jakim jest PWN (Państwo we Wydawnictwo Naukowe) ma w Poznaniu swój Oddział, będący niemal samodzielnym dużym wydawnictwem. Takie oddziały istnieją jeszcze we Wrocławiu, Krakowie i Łodzi, ale oddział poznański jest największy, legitymujący się ponad 5 600 arkuszami wydawniczymi rocznej produkcji (plan na 1968 r.)

Poznański Oddział PWN obejmuje swoim zasięgiem Polskę północno — zachodnią i pracuje w oparciu o komitety redakcyjne (jest ich 28); zadaniem ich jest przygotowanie merytoryczne prac naukowych, które następnie w poznańskim PWN są opracowywane edytorsko i technicznie. Bezpośrednią współpracę z autorami Oddział utrzymuje jedynie przy opracowywaniu skryptów akademickich. Poznańskie PWN obsługuje wszystkie placówki naukowe Poznania (największy klient tutaj to Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk z 500 arkuszami wydawniczymi rocznie), Torunia, Bydgoszcz, Gdańsk, Szczecin, Zieloną Górę. W każdym z tych miast działa jedno lub kilka towarzystw naukowych oraz uczelnie, które są klientami poz-

Głównymi cechami zielonego groszku są wysoka wartość kaloryczna, witaminowa i smakowa — pod warunkiem zebrania ziarna w stanie wczesnej dojrzałości i umieszczenia go w ciągu dwóch godzin w hermetycznie zamkniętych puszkach. Stąd trudność w uprawie, gdyż proces pełnego dojrzenia — od postaci zielonej do białej — trwa zaledwie kilka dni. Pośpiech przy zbiorach wymaga dużej liczby ludzi, co przy naszym braku siły roboczej na wsi, ogranicza powierzchnię upraw tej rośliny, a tym samym i produkcję przemysłu owocowo-warzywnego.

W sukurs rolnictwu i przemysłowi przyszedł Zakład Doświadczalny poznańskiego Instytutu Maszyn Rolniczych, który wyprodukował prototypową serię kombajnów do zbierania zielonego groszku. Skomplikowane maszyny, zastosowane w ostatnich dwóch latach na polach gospodarstwa IHAR w Smolicach, PGR-ów w Pudliszkach, Rokosowie, Przyborowie i Łęce Wielkiej, zdają egzamin. Szkoda tylko, że nie można znaleźć producenta tych maszyn w skali przemysłowej, chociaż zainteresowali się nimi już Czesi, Węgrzy i Niemcy.

Dzięki posiadaniu kombajnów, PGR w Pudliszkach mógł w ubiegłym roku zwiększyć areal uprawy zielonego groszku z dotychczasowych 150 do 300 ha. Załoga pudliskowskiej przetwórnicy natomiast, posiadając odpowiednią mocarniejszą maszynę, mogła sobie z kolej pozwolić na szybkie zamykanie zebranego surowca w puszkach i w ten sposób gwarantować wysoką jakość gotowego produktu. Wynik 1100 ton groszku konserwowego, z czego trzy czwarte pozostanie dla konsumentów krajowych.

To jest m. in. nowość z jaką „Pudliszki” występują obecnie na rynek krajowy. Do 58 wyrabianych asortymentów przetwórstwa owocowo-warzywnego dojdą w tym roku nowe dżemy, galaretki i soki mało słodzone dla diabetyków i osób broniących się przed otyłością. Ukazą się również w sprzedaży „Powidła Piastowskie” z nieprzeceranych śliwek oraz nadzwyczaj pikantny „Sos Polski” jako dodatek do wszelkich potraw mięsnych, rybnych, drobiowych itd.

Prawdziwą rewelacją sezonu będzie natomiast osiem rodzajów zup jarzynowo-mięsnych z odpowiednimi przyprawami smakowymi (pomidorowa, ogórkowa, jarzynowa, krupnikowa, kapustna, grochowa, szparagowa i barszcz). Jak oświadczył dyrektor Pudliszek — Zbyszek Trzeciakowski, wszystkie pomysły powstały przed rokiem w trakcie dyskusji na jednym z zebranych Zakładowego Koła NOT.

# Nowe konserwy w naszym jadłospisie

A z czym nowym wystąpią dwa inne wielkopolskie zakłady kluczowego przemysłu rolnowo-spożywczego z branży owocowo-warzywną — w Kotlinie i Międzychodzie?

Główny technolog zakładów kotlińskich — mgr Maria Bi-gońska zapowiada, że w tym roku ukazą się na rynku próbne partie „Sałatki wielowarzywnej” z pikantnymi przyprawami, niemniej pikantny „Kecup” oparty na całkowicie nowej technologii, wytwarzany z koncentratu pomidorowego z dodatkiem wielu warzyw smakowych. „Kecup” może być spożywany jako przystawka do obiadów i wszelkich zakąsek. Poza tym Kotlin wypuścił pomidory obierane w stoikach, pochodzące z kontraktacji nowej odmiany „Super Roma”, przystosowanej specjalnie dla tych celów oraz barszcz z buraczaków jako koncentrat z przyprawami, który wystarczy rozcieńczyć gotowaną wodą i pierwsze danie na obiad gotowe.

Jeżeli nowe asortymenty wyrobów warzywnych przyjmą się na rynku, zakład przystąpi do produkcji masowej. Bo z nowościami nigdy nie wiadomo, na przykład skorzonera, przypominająca smakiem i wartością biologiczną szparagi, podobno w kraju nie ma amatorów, chociaż zagranicą do bija się wprost o ten produkt. Kotlin ma do dyspozycji krajowego handlu 20 ton, jeżeli ten nie weźmie — skorzonera pójdzie na eksport.

Zakłady w Międzychodzie oferują stosunkowo niewiele nowości, bo i tak wytwarzają ponad 60 asortymentów przetworów owocowych, warzywnych i mieszanych. Atoli w próbach technologicznych tego zakładu znajdują się dżemy mało słodzone, powidła, sałatki wielowarzywne, specjalne płaty ogórkowe i — żurawiny do mięsa. Za kilka dni żurawiny powinny ukazać się w sklepach poznańskich. Zresztą Międzychód to i tak potentat nie tylko asortymentowy. Wielkość jego rocznej produkcji sięga 13 000 ton, z czego jedna trzecia — na eksport.

Wielkopolskie zakłady kluczowego przemysłu owocowo-warzywnego pracują nad udo-

skonaleniem technologii wytwarzanych produktów oraz poszukują nowych. Znacznie trudniejsza jest pozycja małych przetwórców — przemysłu terenowego i spółdzielczego — których zestaw asortymentowy nie jest tak bogaty. Muszą i one dołożyć starań, by nie pozostać za daleko w tyle.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

## TEATR Świat z perspektywy dziecka

Nim sztuka ukazała się drukiem w „Dialogu”, dwa teatry miały już w próbach, zapowiadając premiery. „Lato” Weingartena weszło na nasze sceny szybko i efektywnie, poprzedzone świetną renomą parryskich sukcesów. Zbyt duży rozgłos zagraniczny budzi zazwyczaj podejrzliwość i nieufność w kraju. Tym razem jednak nieuzasadniona. Sztuka rzeczywiście jest dobra, napisana z nerwem scenicznym, a przy tym, co najważniejsze, inna od tych, które zazwyczaj w naszych teatrach oglądamy. W tej sztuce nie ma bowiem nic z rozrachunkowych dramatów współczesnych, nie ma żadnych spekulacji filozoficznych na temat wojny, zagrożenia i okrucieństwa, którym tak chętnie straszą nas dziś nasi współcześni autorzy. Nie ma w niej też, niestety, żadnych wielkich ogólnoludzkich problemów. Autor proponuje nam w niej po prostu spojrzeć raz na świat oczyma dzieci, z perspektywy na pół tylko rzeczywistego, baśniowego, intymnego światka, który tworzą dzieci i zwierzęta. Sztuka jest poetycka, nadrealna, ciepła i serdeczna. Ale w odbiorze bynajmniej niełatwa. Operuje ona bowiem nie tyle fabułą i konkretnymi wydarzeniami scenicznymi, co samą atmosferą, poetyckim nastrojem tajemniczości i niedopowiedzeń. Oglądamy ją z zaciekawieniem, chociaż w drugiej części czegoś nam już zaczyna brakować, zmiany nastroju, jakiegoś wydarzenia, właśnie tej konkretnej akcji.

Sztuka Weingartena doczekała się w Poznaniu całkiem niezłego przedstawienia. Stanisław Hebanowski wyreżyserował ją z dużą kulturą, swobodnie i chyba bez narzucania gotowej formuły scenicznego aktora. Dobrą rolę zapięła tu, na swoim czystym dotąd właściwie koncie, młoda i mało dotąd znana w Poznaniu aktorka — Eleonora Hardock. Zaprezentowała ona nietakt do pokazania na scenie postać czternastoletniej dziewczynki prosto, szczerze i tak jak to zaplanował autor — dziecinnie. Mniej przekonujący był Kazimierz Borowiec jako jej niedorożliwy umysłowca brat Sotek. Borowiec zagrał chyba tę rolę zbyt surowo, konciasto, jak na poetycki, na pół tylko realny wymiar spektaklu. W trudnych aktorskich i niezwykłych rolach dwóch kotów pokazali się na scenie Teatru Nowego Zbigniew Babak i Zdzisław Zacharyś. Postacie, które kreowali — najbardziej właśnie nadrealistyczne i baśniowe — odgrywają w sztuce ogromną rolę, tworząc całą tkankę napięcia wokół głównych postaci. Nie widziałem warszawskiego przedstawienia w Ateneum, gdzie, jak to pisał recenzent, rolę tę były szczególnie udane, ale te mi się podobały. Szczególnie rola „Księża na czosnku” Babaka, zagrana bardziej agresywnie i pozwalająca dostrzec całe to podwójne przebranie postaci: kota i mężczyzny-chytrygo, zwierzęcego, groźnego.

W sumie przedstawienie Teatru Nowego wydaje się więc całkiem interesujące. Jest kameralne, intymne, poetyckie; ale przede wszystkim oryginalne. Mieści się ono poza głównym nurtem sztuki swego czasu, i tym zdaje się przede wszystkim z widzem dziś wygrywać.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Lato”, sztuka Romana Weingartena w przekładzie Adama Tarna, w reżyserii Stanisława Hebanowskiego i scenografii Andrzeja Sadowskiego. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera 3 marca 1968 r.

## LISTY DO REDAKCJI



### Ku postępowi umysłowemu człowieka

Współczesność znajduje silne odbicie w literaturze i filmie, natomiast jeden z jej niewątpliwie ważnych działów — nowość jest pomijana lub rozpatrywana moim zdaniem nieobiektywnie. Znaczenie tego słowa jest różnie interpretowane, najczęściej jako pojęcie określające grupę młodzieży buntującej się przeciw odwiecznym konwencjom. Nie jest to zatem nic nowego. Bunt przeciw konwencji życia jest odwiecznym przywilejem cygańskiej artystycznej. Inni, i u nich ciążą moje poglądy, rozpatrują zjawisko nowocześnieści jako względny, niematerialny postęp umysłowy człowieka.

A więc nowoczesnym mógłby być człowiek potrafiący obiektywnie, zgodnie z ludzką moralnością i etyką, ustosunkować się do rzeczywistości. Zatem niczym nie interesująca się, cyniczna grupa młodzieży jest warstwą najbardziej zafascynowaną, najmniej zorientowaną. Trudno zaprzeczyć temu, że w parze z nowoczesnością idzie wciąż zmieniająca się moda. Nie jest ona jednak wraz z długimi włosami zjawiskiem istotnym. Zdajemy sobie doskonale sprawę z nietrwałości wszelkich nowych wymysłów mody, natomiast godny uwagi jest brak zainteresowania sytuacją na świecie oraz świadome spychanie siebie po to, aby wydać się „swoim facetem”.

Krzysztof Adamski (18 lat)  
Września,  
Państw. Technikum Weterynaryjne



# Prestię nauczycielskiego zawodu

Zdarzyło się w pewnej wsi, że ojciec ucznia-dwójki wpaść do klasy i to w czasie lekcji (!), robiąc nauczycielce piekielną awanturę o to, iż śmiała go jedynakowi, który do szkoły chodził „w kratkę”, postawić kolejną ocenę niedostateczną. Fakt jeden z wielu. Czy dla świętej zgody ze środowiskiem nauczycielskim powinna tolerować nieuczucie i absencję w szkole niektórych uczniów, których rodzice, często sami niedouczuci są zdania, że ich dzieci bardziej są potrzebne w gospodarstwie, aniżeli w szkole?

Nauczyciel w żadnym przypadku nie może być potulny, bo nie zasługuje na szacunek. Potulny nauczyciel, to taki sam paradoks, jak lotnik cierpiący na lek przestrzeni. A zatem musi mieć odwagę zawodowego ryzyka, i to nie tylko w pracy z młodzieżą, ale także w pracy ze środowiskiem. Działanie w środowisku jest niemiernie ważne od tego przewidzianego etatem. Postawa środowiska rzutuje bowiem na postawę dziecka, na klimat wo kół osoby nauczyciela, jest istotną cegiełką w budowie autorytetu i prestiżu nauczycielskiego zawodu. Dezercka nie jest żadnym wyjściem. Trzeba nawiązać kontakt z bardziej świadomymi rodzicami, próbować z ich pomocą przełamać niewłaściwe postawy i uprzedzenia. Słowem — prestiż trzeba wywalczyć.

## Jest jeden świat

W zbiorze wspomnień, które wyszły spod pióra nauczycieli,

a który nosi wymowny tytuł „Trudny siew”, przeczytałem takie zdanie: „I oni i Pani mają dwa światy — szkołę i życie poza szkołą. Ich dzień i Pani dzień są rozbite na te dwa obszary doznań i przeżyć”. Nie zgadzam się z tą opinią, chyba że odnosi się do miasta. To co innego. Na wsi — co w szkole to i poza szkołą. I odwrotnie. Tutaj nie ma dwóch światów, jest jeden, trwający dobie. Jaki jest więc ten nauczyciel, jak się zachowuje, jak postępuje, zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym, taka też na ogół jest atmosfera wokół jego pracy, wo kół jego pozazawodowych poczyniań, taki też jest jego prestiż.

A prestiż znaczy: autorytet, wpływ, poważanie.

## Nauczyciel w czołówce

Z badań przeprowadzonych przez socjologa Adama Szarapę wynika, że w tabeli prestiżu społecznego zawodów nauczyciela lokuje się na trzecim miejscu, po inżynierze i profesorze uniwersytetu. Mgr Stanisław Hinz postawił wiejskiej młodzieży rolniczej pytanie: „Jaki zawód według ciebie cieszy się najwyższym uznaniem społecznym?” Oto odpowiedzi: robotnik, profesor uniwersyte tu, nauczyciel, lekarz, inżynier, rolnik, wojskowy, duchowny, technik, urzędnik. Autorytet nauczyciela zyskuje znacznie w zbiorowej opinii kół ZMW:

na około 250 kół aż 222 wymieniły na 1 miejscu nauczyciela, 32 lekarza, 13 służbę leśną, 11 — pracowników kultury. Jest to rezultat znamieny, skoro się zważy, że nauczyciele stanowią obecnie 20 proc. ogółu inteligencji wiejskiej.

## Na tle nowej sytuacji

Niemniej, faktem jest, że zawód nauczyciela degraduje się w opinii społecznej, podobnie jak zdegradował się zawód księdza, urzędnika, rzemieślnika, kupca i... dziennikarza. Jego prestiż jest więc bardzo różny, zależy od środowiska, w którym pracuje. Mniejszy jest w środowisku wiejskim, większy w miejskim. Większy jest prestiż nauczyciela szkoły średniej niż nauczyciela szkoły podstawowej. Większy był niegdyś, to znaczy wówczas, gdy mieliśmy zaledwie 76 tys. nauczycieli pełnozatrudnionych w szkołach powszechnych, mniejszy jest dzisiaj, gdy mamy w szkołach podstawowych prawie 200 tys. nauczycieli. Dlatego też, że narodziły się nowe zawody, dawniej w ogóle nie znane. I dlatego, że nadal w mentalności wielu ludzi pokutuje fałszywe przekonanie, iż nauczycielem cudzych dzieci jest się w ostateczności. Jeśli jednak sam nauczyciel w swojej pracy nie ogranicza się wyłącznie do nauczania dzieci, jeśli wychodzi z cennymi inicjatywami do środowiska, jeśli przeciwstawia się ujemnym zjawiskom, jeśli jest nie tylko nauczycielem, ale i działaczem, wówczas jego autorytet jest nie kwestionowany, jest najpierwszy z pierwszych. Wciąż przecież zajmuje trzecie miejsce w tabeli społecznego uznania (podczas gdy w NRF lokuje się na dziewiątym miejscu, w Japonii na jedenastym, a w Stanach Zjednoczonych aż na trzydziątym szóstym miejscu).

Polscy nauczyciele mogą być więc zadowoleni z dokonanego wyboru zawodu, ze swojej pracy. Ich zadowolenie byłoby niewątpliwie pełniejsze, gdyby wielu z nich, w szczególności młodych, nie było pozostawionych samym sobie. Wtedy też energicznie walczyć będą — nie słowami, lecz czynami — o wysoką, należną tej profesji rangę społecznego uznania.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

## Wzdłuż i wszerz kraju

20 LAT STAROŚĆ

Starachowicka fabryka samochodów ciężarowych obchodzi 20-lecie swego istnienia. Jak sobie przypominamy, pierwsze „Stary” ukazał się w czasie obrad Kongresu Połączeniowego Partii i wzbudził wielkie zainteresowanie delegatów. W związku z rocznicą, FSC zamierza przedterminowo wykonać plan roczny, wyprzedzić produkcję silników, a przez tego dodatkowo dostarczyć silników do montażu 100 Starów-25 oraz 33 do Starów-66.

## POLSKA MAGNETOTAŚMA

Pierwsze 30 tys. km taśmy magneto fonowej produkowanej przez zakłady Stilon w Gorzowie, wyszło w tym roku ta fabryka za granicę. Niezależnie od tego, dalszych 20 tys. km taśmy otrzymała radio i telewizja. Odbiorca polskiej taśmy za granicą będzie przede wszystkim Związek Radziecki.

Ogólna produkcja taśmy w Stilonie ma wynieść w br. 75 tys. km.

## NOWY WYDZIAŁ WSR

Olczyńska WSR wzbogaciła się niedawno o nowy wydział Geodezji Urzędów Rolnych. Wydział ten jest emanacją dotychczasowego Studium Geodezyjnego, które istniało przy tej uczelni od 12 lat. Trzeba dodać, że wszyscy absolwenci studium znaleźli pracę na terenie województwa północnych. Obecnie wydział będzie kształcił kadry na potrzeby wydziałów rolnictwa rad narodowych w Polsce centralnej i zachodniej.

## START MARYWILU

230 mln zł kosztowała budowa nowego zakładu ceramicznego w Suchedniowie. Jest to Marywil. Produkcją wyrobów z kamionki. Głównym zadaniem Marywili jest eksport. M. in. do NRF wystano w ub. r. 40 ton kamionki kanalizacyjnej, do Jugosławii kamionkę kwasoodporną itp. Marywil wyraża swe kamionki z gliny ceramicznej, dostarczanej przez kopalnię Baranów. (APD)

## Pozbawienie wolności za pisanie anonimów

Do milicji lubelskiej wpłynął anonim, w którym autor zarzucał trzem funkcjonariuszom z ruchu drogowego poważne wykroczenia służbowe, a nawet przestępstwa. Żaden z zarzutów nie znalazł na wet śladu potwierdzenia. Najwidoczniej ktoś chciał się zemścić na milicjantach. W toku śledztwa ustalono, że oszczerczy list napisał inż. Stanisław Rogowski, który wielokrotnie został przylapany na rozmaitych wykroczeniach. Analiza grafologiczna potwierdziła domysły i sprawa trafiła do sądu, gdzie inż. Rogowski — jak informuje „Express Wieczorny” — został skazany na rok pozbawienia wolności.

Autor anonimów przed kilku laty po pijanemu spowodował wypadek, za co został pozbawiony prawa jazdy. Mimo to jeździł samochodem i został zatrzymany niegdyś za kierownictwo. Okazało się, że wbrew wyrokowi ma przy sobie pozwolenie. Po prostu inż. Rogowski oddał w Wydziale Komunikacji fałszyfikat prawa jazdy. A oryginalny zachował przy sobie. Innym razem został przylapany z podobnym dowodem rejestracyjnym, za co został skazany na pół roku więzienia z zawieszaniem. Nawet po tym wyroku nie legalnie jeździł samochodem. Milicja w ub. roku przylapała go za kierownictwo dwukrotnie. I to były właśnie motywy, dla których ów Japany chciał zemścić się na milicjantach z inspektoratu ruchu drogowego. (—)

## Czytelniczy pytaja REDAKCJA ODPOWIADA

JAK WYBUDOWAĆ DOMEK?

B. M. — Czy istnieje jakaś firma, która by wybudowała domek jednorodzinny dla osoby prywatnej, z tym że należność chciałbym płacić w ratach?

RED. — Zlecenia budowy domu jednorodzinnego dla osób prywatnych przyjmują i w miarę wolnej mocy produkcyjnej wykonują zakłady podległe Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Regulowanie należności musi nastąpić bezpośrednio po wykonaniu robót. Ratalnie płaćć może na jedynie kredyt bankowy, który może Pan zaciągnąć na budowę domu. (Uchwała Nr 129 Rady Ministrów z dnia 22. V 1965 r.). Uchwała ta reguluje również warunki i tryb uzyskania tego kredytu. Radzimy Panu zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Fredry 7. (145)

## „NYSA” I „ZUK” ZA GOTÓWKĘ

H. O. — Jak załatwić sprawę kupna samochodu bagażowego marki „Zuk” lub „Nysa”. Czy samochody te można nabyć na raty?

RED. — Samochody „Zuk”. „Nysa” nabywać można wyłącznie za gotówkę, wpłacając na konto bankowe „Motobyt” Poznań, Antoninek 9 — w NBP IV O-M w Poznaniu Nr 1221-8/17-4094 kwotę zł 130.500.—, przy kupnie samochodu „Nysa”, a zł 126.000.— przy kupnie samochodu marki „Zuk” z nakryciem. Realizacja zamówienia następuje według kolejności dokonywanych wpłat do banku. (80)

## EGZAMIN EKSTERNISTYCZNY

I. N. — W roku 1965 nie zdałam egzaminu maturalnego z dwóch przedmiotów. Ponieważ otrzymałam pracę (w domu kilkoro rodzeństwa) nie stanęłam do „po-wtórek”. Teraz jednak zdaję sobie sprawę z tego, że muszę otrzymać świadectwo dojrzałości. Jak tę sprawę załatwić?

RED. — Uczeń, który nie złożył egzaminu dojrzałości lub od niego odstąpił, może go powtórzyć w tej samej szkole dwa razy w ciągu najbliższego roku szkolnego: pierwszy raz w końcu września, drugi raz w terminie wiosennym. Przy powtarzaniu egzaminu dojrzałości komisja egzaminacyjna zalicza uczniowi przedmioty, które złożył w poprzedniej sesji egzaminacyjnej z wynikiem pomyślnym.

W wypadku Pani należy przystąpić do eksternistycznego egzaminu dojrzałości, który obejmuje egzamin pisemny z języków polskiego i obcego, oraz matematyki, a ustny z języków polskiego obcego oraz historii Polski i powszechnej.

## PLANTACJE LESZCZYN

W. P. Poznań — Czy istnieje możliwość założenia plantacji leszczyny (orzechów laskowych) w województwie poznańskim. Do kogo należy się zwrócić?

RED. — Kontraktację plantacji leszczyny prowadzi Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego. Ministerstwo Rolnictwa jednakże nie ustaliło planu kontraktacji plantacji leszczyny dla województwa poznańskiego, co oznacza, że w

Wielkopolsce nie ma możliwości zakontraktowania tej uprawy. (307)

## KURSY DOKSZTAŁCANIA HOTELARZY

Halina P. — Od dłuższego czasu pracuję w recepcji w Domu Wypoczynkowym. W jaki sposób można ukończyć jakiś kurs zawodowy w zakresie hotelarstwa.

RED. — Kursy takie prowadzi Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (dyrekcja szkolenia zaocznego) w Krakowie, ul. Floriańska 38. Na kurs przyjmuje się osoby pracujące w hotelarstwie i posiadające średnie wykształcenie. Osoby zainteresowane powinny składać podanie do PTE w Krakowie, które też wysłać szczegółowe prospekty i formularze zgłoszeń.

## PRACA SPOŁECZNA I WYMIAR RENTY

J. M. — W związku z opublikowaniem na łamach „Głosu Wielkopolskiego” z 9. II 1968 r. artykułu pt. „Nowe możliwości zaliczenia okresów zatrudnienia przy staraniach o renty i emerytury”, zastanawiam, czy przysługuje mi podwyżka z tytułu pracy w Komitecie Blokowym. Zaznaczam, że praca ta jest społeczna.

RED. — Zatrudnienie wymagane do utrzymania emerytury lub renty to okres pracy, w którym pobierał Pan wynagrodzenie lub zasiłek z ubezpieczenia społecznego. Okresów zatrudnienia o wymiarze czasu pracy niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie nie uwzględnia się, tak jak i pracy społecznej. (618)

## ŻYCZENIA IMIENINOWE PRZEZ RADIO

Stala czytelniczka z Leszna. — Słyszałam, że za pośrednictwem radia można złożyć życzenia imieninowe znajomym zamieszkającym za granicą. Dokąd się z tym zwrócić?

RED. — Zgłoszenia na życzenia imieninowe dla osób przebywających za granicą przyjmuje redakcja audycji dla Polaków za granicą: Warszawa 1, skrytka pocztowa 46. Oprócz treści życzenia i swego adresu należy podać dokładny adres osoby, dla której życzenie jest przeznaczone, aby radio mogło ją zawiadomić o terminie audycji. (368)

## TYLKO W DRODZE DOBROWOLNEGO POROZUMIENIA

H. K. — Posiadam budynek z trzema sklepami. Spółdzielnia, która te sklepy zajmuje, chce mnie wywłaszczyć; czy istnieje taka możliwość?

RED. — Wywłaszczenie nastąpić może jedynie na rzecz Państwa, a nie spółdzielni. Spółdzielnia może jedynie wykupić nieruchomości od właściciela w drodze dobrowolnego porozumienia. Odszkodowanie za budynek inny aniżeli jednorodzinny, nie może być wyższe niż przedmiotowy koszt wybudowania domu jednorodzinnego, pięciopiętrowego w danej miejscowości. Odszkodowanie płatne jest po zł 12.000 — rocznie. W uzasadnionych wypadkach Ministerstwo Finansów może zezwolić na przedterminową wypłatę rat odszkodowania. (648)

## Badanie krwi na raka

Profesor R. Courier przedstawił francuskiej Akademii Nauk prace pani Arlette Jacob na temat bezpośredniej zależności między rakiem a spadkiem poziomu cukru w krwi.

Uczona nie przypadkowo wybrała ten temat. Od lat wielu badaczy zauważyło, że u chorych na raka, niezależnie od tego, na jaką formę raka cierpieli, występowała zawsze hipoglikemia. Ta zbieżność była zastanawiająca i badaczka postanowiła sprawdzić, czy jest to przypadek, czy też istnieje bezpośrednie powiązanie przyczynowe.

W tym celu przeprowadziła ona eksperymenty na dwóch grupach szczurów. Jedna grupa otrzymywała w pokarmie substancję rakotwórczą (dodatek w postaci dimetylamino-

azobenzenu), druga, kontrolna, otrzymywała zwyczajny pokarm. W efekcie okazało się, że u szczurów grupy kontrolnej poziom cukru w krwi pozostał normalny (0,8 g w 1 litrze krwi), podczas gdy u pozostałych poziom ten spadł o 14 do 18 proc., gdy tylko wystąpiły pierwsze objawy raka. Spadek ten zastrzał się w miarę, jak rozwijały się guzy rakowe, aż doszedł do połowy wartości normalnej (0,4 g w 1 litrze krwi).

U człowieka zawartość cukru w krwi utrzymuje się na stałym poziomie (0,8 g na litr). Z chwilą, gdy wiemy, że pojawienie się raka w ustroju łączy się ze spadkiem poziomu cukru w krwi, można bardzo łatwo odkryć obecność raka na podstawie próbki krwi. Wy starczy stwierdzenie hipoglikemii. (NNT—PAP)

Naukowcy z obserwatorium astronomicznego w Anglii przypadkowo odebrali biegnące z Kosmosu radiowe sygnały. Wiele gwiazd, a nawet całe skupiska gazi międzygwiazdowych, emitują takie promieniowanie, tym razem jednak zaskakująca jest jego regularność. Dokładnie co dwadzieścia dwie minuty i siedemnaście sekund, dociera do Ziemi wiązka impulsów, modulowana w określony sposób. Uczni, którzy wychwycili te intrygujące sygnały, twierdzą, że zostały one wysłane z obszaru oddalonego od Ziemi o około 200 lat świetlnych, a więc znajdującego się w naszej Galaktyce — inaczej zwanej Drogą Mleczną.

Profesor M. Ryle, stojący na czele pięciopiętrowego zespołu astronomów, zajął stanowisko pełne charakterystycznej dla ludzi nauki, mądrej powściągliwości: „Jest to pierwszy sygnał tego rodzaju, jaki odebrano z Kosmosu. Nie możemy więc wykluczyć, że pochodzi on od jakichś istot rozumnych...”

Niezależnie od tego, czy przypuszczenia brytyjskich radioastronomów potwierdzą się — czy też okażą się jeszcze jedną przedwczesną sensacją, ludzie poświęcą im wiele uwagi. Wielu zada więc sobie pytanie: Jak jest prawdopodobieństwo sprawdzenia się naszych śmiałych przypuszczeń o sztucznych pochodzeniu sygnałów z Kosmosu? A jeżeli impulsy radiowe wysłała rzeczywistość obca cywilizacja, to czy zdolamy nawiązać z nią kontakt?

## Czy oni z'żyli nam wizyte?

... Płomień eksplozji widziano w promieniu 50 km, a potężny grom

dał się słyszeć w odległości setek kilometrów od miejsca wybuchu. Tak zakończyła się droga meteorytu, który w postaci oślepiającej kuli ognia przemknął z ogromną szybkością nad Środkową Syberią w lecie roku 1908. Dopiero w dwadzieścia lat później zorganizowano ekspedycję, która przedzierając się przez dziesiątki kilometrów powalonej tajgi dotarła wreszcie do miejsca eksplozji, ale nie znalazła tam żadnych szczątków ogromnego meteorytu. Przypuszczał nie większą część jego materii wyparowała przy zderzeniu z Ziemią, ale

czy to na pewno był meteoryt? Wielu uczonych skłaniało się ku zdaniu, iż to co zaobserwowali nieelocni mieszkańcy guberni jenińskiej, było katastrofą kosmicznego statku obcych istot, które próbowały nawiązać kontakt z ziemską cywilizacją.

A może takich prób należy szukać jeszcze wcześniej? Z niedowierzaniem przyglądają się dzisiejsi inżynierowie efektom prac podjętych przez starożytnych mieszkańców Meksyku i niektórych innych rejonów kuli ziemskiej. Jak uporali się oni z przedsięwzięciami, z którymi nawet dwudziestowieczna technika niełatwo dałaby sobie radę? Czym wyjaśnić zaskakującą wiedzę astronomiczną starożytnych uczonych? A

nieznane pochodzenia legendy o bogach, zstępujących w ogień z nieba na ziemię? Jakże kuszącym wyjaśnieniem tych intrygujących faktów byłaby wizyta kosmicznych gości, stojących na znacznie wyższym poziomie rozwoju niż nasi przodkowie sprzed tysięcy lat!

## Milczenie Kosmosu

Te wszystkie hipotezy nie są jednak zbyt dobrze umotywowane i żadna z nich nie została ogólnie przy-

jęta. Wciąż nie ma decydującego dowodu nie tylko wizyty na Ziemi przedstawicieli obcej cywilizacji, ale w ogóle istnienia życia poza naszą macierzystą planetą. Można by więc pomyśleć, że jesteśmy we Wszechświecie sami, ale taki pogląd wymagałby uznania wyjątkowości naszego układu planetarnego i procesu powstania w nim życia. A tymczasem współczesne teorie biologiczne głoszą, że w odpowiednich warunkach życie powstanie niemal na pewno. Słońce zaś jest typową gwiazdą — a układy planetarne najprawdopodobniej powstają wokół wielu gwiazd.

Zgódni się więc, że życie nie jest bynajmniej rzadkością we Wszechświecie. Czy jednak zawsze musi ono wytworzyć formy rozumne? Najprawdopodobniej nie, ale bardzo dziwne byłoby założenie, iż tylko na naszej planecie ewolucja życia doprowadziła do powstania istot myślących. Przyjmijmy więc, że cywilizacja jest zjawiskiem możliwym, chociaż bardzo rzadkim. Rozwój życia na Ziemi trwał około dwóch miliardów lat; ponieważ wiek Wszechświata szacuje się na kilkanaście miliardów lat — należałoby sądzić, że w naszej Galaktyce istnieje przynajmniej kilka cywilizacji znacznie starszych od ziemskiej. Jeżeli hipotezyne istoty rozumne rozwijały technikę

## Czekamy na ich sygnały

Istoty na poziomie rozwoju wyższym od naszego tylko o setki lat powinny by ujawnić swoją obecność. My tymczasem nie dostrzegamy niczego. Nie oczekujemy zresztą wizyt międzygwiazdowych statków kosmicznych. Ale trudno uwierzyć, że cywilizacja wyższa od naszej nie ma radia, rozchodzące się z największą możliwą prędkością fale radiowe na

pewno przybędą do nas wcześniej, niż twórcy emitujących je urządzeń.

Uczni nasłuchują więc, kierując w mroczną głębię Kosmosu monstrualne pajęczyny anten radioteleskopów. Od 1960 roku grupa radioastronomów z amerykańskiego obserwatorium w Green Bank używała specjalnej aparatury zdolnej wykryć sztucznie modulowane sygnały w lawinie naturalnego promieniowania gwiazd. Lecz daremne były dotąd poszukiwania jakiegokolwiek regularności w docierających falach radiowych — dzień po dniu aparatura rejestrowała jedynie naturalny głos Kosmosu.

Tak więc wygląda na to, że brytyjskiemu obserwatorium w Mullard, o którym pisaliśmy na początku, udało się rzecz niezwykłą — odebrać sygnały, których nadawanie oczekiwali inni. Trudno teraz zdecydować, czy są to znaki istot rozumnych. Być może podobnie jak w wielu poprzednich wypadkach uczeni znajdują wyjaśnienie prostsze — bo naturalne. A nauka nie pozwala stawiać hipotez skomplikowanych, gdy wystarczą proste.

Zalóżmy jednak, że to są ONI — czy potrafimy nawiązać z NIMI kontakt? Od źródła sygnałów dzieli nas 200 lat świetlnych. Jeśli zadamy IM dzisiaj pytanie, odpowiedź dostaniemy po czterystu latach. Czy będzie nam ona wówczas w ogóle potrzebna? A gdyby wysłać ku NIM sondę kosmiczną, pokonującą 50 km w ciągu sekund (nie potrafimy zresztą jeszcze osiągać takich prędkości), do trze ona do celu po przeszło miliony lat stanowiąc wówczas relikty przeszłości tak dalekiej, że niewyobrażalnej...

Ileż się wpadamy w pesymizm spowodowany tymi liczbami. Jeśli sygnały docierające do nas co 1337 sekund zostały wysłane przez istoty rozumne, to i tak ludzie odkryli jeszcze osiadać takich przedkości, do trze ona do celu po przeszło miliony lat stanowiąc wówczas relikty przeszłości tak dalekiej, że niewyobrażalnej...

KRZYSZTOF FRĄKOWIAK

## Czy oni wzywają nas?

# Tajemnicze sygnały z Kosmosu



# Dwa dobre lata Oddziału Międzyuczelnianego PTTK

Popularny nie tylko w środowisku studenckim Oddział Międzyuczelniany PTTK wkroczył w piętnasty rok swego istnienia. Dzisiejszy IX Walny Zjazd Oddziału zdecydował, kto kierować będzie turystycznym życiem Zakł. Poznania w najbliższej kadencji.

Po burzliwym rozwoju tej zasłużonej placówki w latach 1962-1963, okres 1964-1967 był przede wszystkim kontynuacją przyjetnych wówczas założeń programowych i organizacyjnych. Dziesięć kół OM PTTK zrzesza aktualnie około 1000 członków.

W swej działalności turystycznej Międzyuczelniany współpracował przede wszystkim z Radą Okręgową ZSP. M. in. w marcu 1967 r. zorganizowano wspólnie w Mieroszowie u Sejmiku Turystyczny studenckich środowisk poznańskich. Datując się od r. 1964 współpraca OM PTTK z DKKFIT Stare Miasto pozwoliła w okresie minionych dwóch lat 75 imprez. Również u turystycznym polu z DKKFIT Grunwaldu. Ponadto Międzyuczelniany korzystał z pomocy WKKFIT (sprzęt, szkolenia) i WOI-u (mapy). Wraz z ZW ZMS

# Przed Memoriałem Czecha i Marusarzówny

Do organizatorów Memoriału, który rozpoczyna się pod Głównym 8 marca, napłynęło wiele cennych nagród dla przyszłych zwycięzców tej pięknej imprezy.

Nagrody główne Memoriału ufundowali: premier Józef Cyrankiewicz, Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. Janusz Wieczorek, Zarząd Główny ZBoWiD oraz przewodniczący GKKFIT Włodzisław Reczek.

Z okazji Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, oddział zakopiański Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, urządził wystawę, poświęconą poległym podczas okupacji hitlerowskiej narciarzom podhalańskim.

# Dobry start pływaczek

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Pradze, Polka Ewa Grecka zajęła drugie miejsce w wyścigu na 200 m. zmieniła, ale wynikiem 2.37,7 ustanowiła nowy rekord Polski. Poprzedni należał również do tej zawodniczki i wynosił 2.40,7.

Dobrze spisała się również Zareczanka, która w wyścigu na 100 m. klas. zajęła drugie miejsce, a wynikiem 1.20,6 wyrównała rekord Polski.

(o-za)

# Siatkarze AZS mistrzem okręgu

W ubiegłą niedzielę zakończono zostały rozgrywki o mistrzostwo ligi wydzielonej naszego okręgu w siatkówkę mężczyzn. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa poznańskiego zdobył zespół AZS-u, który w ostatnich dekadach spotkań pokonał najgroźniejszego rywala Calisla 3:2 i 3:0. Poza tym w ostatniej kolejce spotkał Grunwald Poznań i pokonał Skrę Wolsztyn a Polonia Pila wygrała walkowerem z Pocztowcem Poznań.

Kończąc tabelę ligi wydzielonej przedstawia się następująco:

|                      |    |    |       |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. AZS Poznań        | 20 | 18 | 57:16 |
| 2. Calisia Kalisz    | 20 | 17 | 54:19 |
| 3. Grunwald Poznań   | 20 | 11 | 62:34 |
| 4. Skra Wolsztyn     | 20 | 9  | 33:37 |
| 5. Pocztowiec Poznań | 20 | 3  | 13:53 |
| 6. Polonia Pila      | 20 | 2  | 14:54 |

Siatkarze AZS-u Poznań będą reprezentowali nasz okręg w rozgrywkach o wejście do II ligi. (s)

# Pociąg kibiców do Chorzowa

Kilka tysięcy miłośników piłki nożnej wybiera się z Wielkopolski na rewanżowy mecz Górnik z Manchesterem. Informowaliśmy już o licznych wycieczkach samochodowych. Tym razem pragniemy poinformować, że do Chorzowa udaje się specjalny pociąg z kibicami, który wyruszy z Poznania w dniu meczu. Organizatorem wycieczki kolejowej jest Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”.

Pociąg wyjedzie z Poznania o godz. 9.45 a powróci następnego dnia o godz. 4.13. Zatrzyma się jedynie w Ostrowie, skąd zabierze kibiców z południowej Wielkopolski. Informacje oraz zgłoszenia w „Gromadzie” — ul. Dąbrowskiego 32 i w Ostrowie — ul. Gimnazjalna 4. (b)

**MD DLA PAŃ**

NAJMILSZYM UPOMINKIEM DLA PAŃ

W DNIU ICH ŚWIĘTA

- Modne obuwie włosenne,
- torebka
- lub parasolka

Zapraszamy do sklepów

**MHD OBUWIEM W POZNANIU**

przy ul.: Lampego 1, Lampego 11, Ratajczaka 31, plac Wolności 11, Czerw. Armii 9 i Paderewskiego 2.

Fachowa i uprzejma obsługa pomoże Wam wybrać najstosowniejszy prezent.

K1684

**Praca**

Przyjmę jakąkolwiek pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17161g.

Potrzebna pomoc domowa na 3 do 4 dni w tygodniu. Zgłoszenia: Przybyszewskiego 43 m. 10. 18275g

Pracownika fachowca na stałe lub dorywczo przyjmie Obsługa Samochodowa — Dąbrowskiego 147. 18171g

**Nauka**

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów wstępnych pod kierunkiem pedagogicznym? Zgłoszenia. Szamotulskiego 19 m. 19. 16368g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 17531g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy grafiki technicznej, maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych użycia „Wiedza”. Krawcow Westerplatte 11. K347

**Kupno**

Wytwórnia Peruk i Kosmetyk — H. St. Cichog — Poznań, Matejki 63 m. 7, III ptr. — stale skupuje włosy ludzkie cięte. 17197g

Kupię ciagnik jednoosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17136g.

**Sprzedaż**

Siatkę parkanową na klatki i sity poleca Czerwona Armia 23. 16092g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kłopotowa nr 12. 18371g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, gładkie — spacerowe, poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 17873g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 16805g

# Powiększa się I sta uczestników XXI Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny XXI Wyścigu Pokoju otrzymał już zgłoszenia do tej imprezy z 17 krajów. Na starcie tegorocznego wyścigu staną reprezentacje (w nawiasie numery startowe kolarzy): Polski (1-6), W. Brytanii (7-12), CSRS (13-18), Bułgarii (19-24), Norwegii (25-30), Danii (31-36), Szwajcarii (37-42), Belgii (43-48), Jugosławii (49-54), NRD (55-60), Rumunii (61-66), Włoch (67-72), ZSRR (73-78), Szwecji (79-84), Węgier (85-90), Austrii (91-96) i Holandii (97-102). (o-za)

# Sześć szachowych remisów

W przedostatniej czternastej rundzie „królowej” remisów. Na 8 partii aż sześć zakończyło się wynikiem remisowym. Gracze wski nie rozstrzygnął partii ze Schmidtem. Witkowski z Pytlem, Lewi z Żółtkiem, Jamroz z Bernadem, Bednarski z Filipowiczem i Kostro z Adamskim. Sydor pokonał Siłwińskiego, a Matkowski uległ Marszałkowski. Po 14 rundach prowadzi Grabczewski (Warszawa) 10 pkt. Drugie i trzecie miejsca dzieli Adamski (Warszawa) i Kostro (Kraków) po 9 pkt. czwarta, piąta i szósta lokaty zajmują Lewi (Warszawa), Schmidt (Poznań) i Witkowski (Warszawa) — po 8,5 pkt. (o-za)

# Kaliscy ZMS-owcy najlepsi w ping-pongu

Reprezentacja kaliskiego ZMS w ping-pongu w składzie: M. Olszewska, P. Zawadzka i Zb. Rybczyński odniosła w rozgrywkach wojewódzkich szereg zwycięstw i zajęła pierwsze miejsce w Wielkopolsce, zdobywając tym samym Puchar Przechodni Przewodniczącego ZW ZMS. Kaliscy ZMS-owcy ping-pongistów wystartują 17 bm. w Warszawie na zawodach centralnych. (mat)

# dalekopisem

## HOLENDRZY I SZWEDZI RYWALAMI RUGBISTÓW

Polski Związek Rugby otrzymał informacje z międzynarodowej federacji (FIRA) dotyczące tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy. Do finału zakwalifikowano bez walki najsilniejsze zespoły: Francję, Rumunię i Włochy. Polacy znaleźli się w I grupie eliminacyjnej wraz z Holendrami i Szwedami. Skład II grupy: Hiszpania, Portugalia, Maroko i Belgia. Zwycięzcy grup stoczą pojedynek, który przesądzi o ich awansie do finału. Oto terminy meczów eliminacyjnych Polaków: 12. 5. na wyjeździe z Holandii i 24. 5. u siebie ze Szwecją.

## BENFICA REMISUJE

W Budapeszcie rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy między mistrzem Węgier Vasasem Budapeszt i słynną portugalską drużyną Benfica Lizbona. Spotkanie to zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie 14 marca w Lizbonie.

## ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY NRF

Miedzy państwowe spotkanie piłkarskie Belgia — NRF rozegrane w Brukseli zakończyło się zwycięstwem zespołu NRF 3:1 (3:0). (za)

✚

Dnia 5 marca 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 68, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

**Stanisława Waligórska**

z domu DOTKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

Dom żałoby — Poznań, Kasprzaka 32, Warszawa. 18219g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 46 lat, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

**Kazimierz Jackowiak**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy w Pobiedziskach, pow. Poznań.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pobiedziska, ul. Kałmierzowska 3, pow. Poznań. 18278g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

**Józefa Skotarek**

b. długoletni pedagog Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Ściegiennego 135. 18234g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, syn, zięć, brat i wujek, przeżywszy lat 55,

**Marian Fludra**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Błuszczej.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18 m. 14. 18291g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zakończył swój pracowity żywot po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 74, nasz kochany i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

dypłomowany drogista

**Mieczysław Kubanek**

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Reya 4 m. 8. 18293g

✚

Dnia 4 marca 1968 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

**Władysław Kruszona**

długoletni pracownik Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1968 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winarach przy ul. Płakowskiej.

Zegnamy Go, składamy Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP

oraz PRACOWNICY

Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu K1785

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 84 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

**Jan Zmuda**

były długoletni pracownik Zakładów H. Cegielski, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 marca 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ z MATKĄ oraz WNUCZKI

Poznań, ul. Długosza 30 m. 6. 18240g

✚

Dnia 5. III. 1968 r. zmarł w Warszawie

**Kazimierz Futro**

prezes Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” w Bydgoszczy, b. długoletni dyrektor Biura Organizacji Targów CZSP w Poznaniu, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają Rodzinie Zmarłego

RADA — PRACOWNICY — ZARZĄD

Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu 18235g

✚

W dniu 5 marca 1968 r. zakończyła swój pracowity, pełen znoju i poświęcenia żywot, moja droga żona — przyjaciół, nasza najtroskliwsza mamusia, teściowa i ciocia

**Marta Menka**

z domu FEIGE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA

Poznań, Parkowa 3/9. 18248g

✚

Dnia 4 marca 1968 r. zmarła po długiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa i babcia, sp.

**Elżbieta Leszczyńska**

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Błuszczej.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5. 18220g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie były członek Cechu, sp.

**Walenty Nowakowski**

mistrz krawiecki

W Zmarłym straciłmym zasłużonego działacza rzemiosła, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9. III. 1968 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD

Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

Uprasza się członków o udział w pogrzebie. 18218g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł mój kochany mąż, szwagier, kuzyn i wujek, sp.

**Walenty Nowakowski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym donosi

ZONA z RODZINĄ 18215g

✚

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł

**Kazimierz Futro**

były długoletni dyrektor Biura Organizacji Targów Centralnego Związku Spółdzielczego Pracy w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zegnamy Go z serdecznym żalem, łącząc wyrazy Współczucia dla Rodziny.

DYREKCJA i PRACOWNICY

Biura Organizacji Targów CZSP

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Bielawkach w Bydgoszczy w piątek, dnia 8 marca 1968 r. o godz. 16. K1760



## TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-  
WY — g. 19 „Świętoszek”; OPE-  
RA — g. 16.15 „Fra Diavolo” przed  
stawienie zamknięte; OPERETKA  
— g. 19 „Mam'zelle Nitouche”;  
MARCINEK — g. 11 „Baśń o pię-  
ciu braciach”.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-  
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Kandyd —  
czyli optymizm XX wieku” (franc.  
18 l.); g. 17.30, 20 „Głaska skóra”  
(franc. 16 l.); APOLLO — g. 10,  
13 „Największe widowisko świata”  
(USA 11 l.); g. 16, 18, 20.15  
„Kiedy miłość była zbrodnią —  
Rassenschande” (pol. 16 l.); BAL-  
TYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Dwa zło-  
te colty” (USA 16 l.); g. 18, 20.15  
„Do widzenia Charlie” (USA 14 l.);  
CZERNASTKA — g. 10, 12.30,  
15.30, 18, 20.15 „Amerykańska żo-  
na” (włoski 16 l.); GONG — g. 10,  
12, 16 „Mściciel w masce” (ang. 14  
l.); g. 18, 20.15 „Gra bez reguł”  
(czeski 18 l.); GRUNWALD — g.  
17 „Walecni przeciwi rzymskim  
legionom” (rum. 14 l.); GWIAZD-  
Y — g. 10, 12, 16 „Na pomoc”  
(ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Dwa że-  
bra Adama” (pol. 16 l.); HUTNIK  
— g. 10, 12.30 „Ostatni Mohikanin”  
(NRF 11 l.); MALTA — g. 16 „Kauka-  
ska branka” (radz. 11 l.); g. 18, 20  
„Dziwczyną o zielonych oczach”  
(ang. 16 l.); MINIATURA — g.  
15.30, 17.30, 19.30 „Monsieur”  
(franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10,  
12.30 „Rio Conchos” (USA 14 l.);  
g. 15, 17.30, 20 „Dziesięciu młodych  
Indian” (ang. 16 l.); OSIEDLE —  
g. 16, 18, 20 „Flap, Flap i inni”  
(USA 11 l.); PANCERNIAK — g.  
16.30, 19.30 „Dziś i jutro” (nie-  
czynne); PRZYJAŹN — g. 10, 12.30  
„Alpha-ville” (franc.-włoski 16 l.);  
g. 15, 17.30, 20 „Panie i panowie” (włos-  
ko-franc. 18 l.); RUSALKI (Swa-  
rzedz) — g. 17, 19.30 „Tragiczne  
polowanie” (brazyl. 16 l.); SCALA —  
g. 16, 18, 20 „Ostatni Mohika-  
nin” (NRF 11 l.); TECZA — g. 17,  
19.30 „Rodań — ptak śmierci” (jap.  
14 l.); WARTA — g. 10, 14, 18  
„Winnietou” (jug. I i II s. 11 l.);  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —  
g. 17, 19.15 „Janosik” (czeski 14 l.);  
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
„Old Surehand” (jug.-niem. 11 l.);  
WRZOS (Lubor) — g. 18 „Kto  
chce zabić Jessi” (czeski 14 l.);  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15  
„Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.);  
FOTOPLASTIKON — g. 12—21  
„Nowy Jork” — wystawa światła  
cz. i.

## MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.  
9—15.  
Historii m. Poznania (Stary Ry-  
nek) — g. 10—15.  
Historii Ruchu Robotniczego (St.  
Rynek — Odwach) — do 19. III  
nieczynne.  
Instrumentów Muzycznych (Sta-  
ry Rynek 45) — g. 9—15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-  
stowa 7) — nieczynne.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie  
9) — g. 9—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego)  
— nieczynne.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek  
Przemysłowy) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-  
we (St. Rynek) — g. 10—15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)  
— g. 11—18.  
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.  
Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

## WYSTAWY

Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/  
74) — fotografie pn. „Park Trzy-  
jaźni i Braterstwa Broni” — g.  
9—15 i 17—21 (do 9. III).  
Muzeum Archeologiczne (Wodna  
27) — „Motyw prehistoryczny w  
malarstwie M. Chudobę-Wisniew-  
skiej” — g. 13—19.  
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —  
Fotografy 7b Złotnickiego „W  
23 rocznicę Wyzwolenia Poznania”  
— g. 10—20.  
Muzeum Rzemiosł Artystycznych  
— „Porcelana i srebra rosyjskie”  
— g. 10—15.  
PTF (Paderewskiego 7) —  
„I krok w fotografii artystycznej”  
— g. 10—19 (do 18 bm.).

## DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (chir-  
urgia, internia, okulistyka) ul.  
Walki Młodych, tel. 511-11.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-  
mońskiego 20) wypadki uliczne,  
tel. 99; nagłe zachorowania w do-  
mu — tel. 666-66; porady lekar-  
skie, tel. 637-35; podstacje i Ugo-  
ry 18 — cała doba.  
Ambulatoria: (Chelmońskiego  
20) — czynne: internistyczne —  
cała doba; pediatryczne — g. 15—  
23; stomatologiczne — g. 18—7; chi-  
rurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel.  
707-19 — cała doba; chirurgiczne II  
ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 —  
cała doba.  
Wojewódzka Stacja PR — (ul.  
Kościuszki 103) telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11  
(czynna cała doba). Główna 53,  
Starołęcka 79 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt:  
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,  
od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

## RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala  
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);  
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mo-  
zaika muzyczna; 8.44 Konc. ży-  
wych; 9 Dł. kl. III i IV. „O czu-  
rowaniu i jego uczniu” słuch.;  
9.20 Popularna muzyka baletowa;  
10 „Lalka” odc. 26 pow.; 10.20  
Kwadrans z orkiestra Radia i TV  
Wrocław; 10.35 Muzyka Ghany;  
10.50 Cykl: „Młodzi i młodzi”;  
11 Dł. kl. I pt. „Jak myślimy”; 11 Dł. kl.  
I pt. „Lód na jeziorze”; 12.05 Rozgł.  
11.20 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł.  
PR; 11.50 Poradnia Rodzinna;  
12.10 „Koncert z polonezem”; 13  
Dł. kl. IV „To ja zarzek” słuch.;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI (A  
7 III 1968) Nr 57 (7483)

# Poczta udoskonala połączenia międzymiastowe

W oczekiwaniu na nowe centrale

Do przeszłości należą takie momenty kiedy głos panien-  
ki z międzymiastowej za wiadomości nas, że na połączenie  
telefoniczne z Warszawą musi się poczekać 6 godzin. Obecnie  
czas ten został skrócony do 1 lub 2 godzin.

## Staże pracy

Wojewódzka Komisja Ocho-  
t niczych Hufców Pracy ZMS  
i ZMW w Poznaniu informuje,  
że zakłady rolne województwa  
poznajskiego przyjmują na  
staż absolwentów Szkół Przy-  
sposobienia Rolniczego.

Staż trwa od kwietnia do  
grudnia br. Ośrodki stażowe  
są tylko żeńskie lub tylko mę-  
skie. Organizatorzy zabezpie-  
czają bezpłatne zakwaterowa-  
nie, obuwie i odzież ochron-  
ną, stołówkę (częściowo odpła-  
tną 14 zł różnicę dopłaca gos-  
podarstwo), pomoc i opiekę le-  
karską, stałą opiekę ze strony  
opiekuna — komendanta ośrod-  
ka stażowego oraz zwrot koszt-  
ów podróży z tytułu odwied-  
zin rodziny (raz w miesiącu).  
Wynagrodzenie — minimum  
700 zł i premia do 25 procent  
miesięcznego uposażenia. Po-  
nadto umożliwia się kontynu-  
owanie nauki w 3-letnim za-  
ocznym lub korespondencyj-  
nym technikum rolniczym dla  
pracujących.

Na staż przyjmuje się chłop-  
ców i dziewcząt od 16 lat.  
Zainteresowani absolwenci  
SPR są proszeni o kierowni-  
ka podać pod adresem: **Wojewódz-  
ka Komisja OHP ZMS i ZMW  
Poznań, Plac Wolności 18 do  
25 marca 1968 r. (ad-o)**

## Koncert symfoniczny

W piątek, 8 bm., o godz.  
19.30 i w sobotę, 9 bm., o godz.  
18, w auli UAM odbędzie się  
koncert symfoniczny pod dy-  
rekcją Jerzego Urecha z u-  
działem Zdzisława Donat —  
(sopran) — laureatki I Nagro-  
dy na Międzynarodowym Kon-  
kursie Śpiewaczym w Tuluzie.  
(na)

## II Dekada Pisarzy Poznańskich Dzisiaj dedykuje 3 autorów

Organizatorzy II Dekady Pi-  
sarzy Środowiska Poznańskiego  
zapraszają czytelników ksią-  
żek **Bogusława Kogut** do  
Księgarni „Domu Książki”  
przy Pl. Wielkopolskim 4. Pi-  
sarz podpisywać tam będzie  
dzisiaj w godzinach 16.30 —  
17.30 swoje książki: „Jeszcze  
miłość”, „Kalina”, „Kłusowni-  
cy i naganie”, „Komu wol-  
no żyć”, „Opowieści z nad  
Hoszczy”, „Rudy Mojżesz”,  
„Syn pułkownika”, „Traktat o  
rękach”, „Walka z cieniem”,  
„Potomkowie Tespia”. Książ-

13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wię-  
cej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze  
poetów Zielonej Góry; 14.10 Mu-  
zyka i hiszp.; 15.05 Z życia  
ZSRR; 15.30 Dla dzieci starszych;  
„Echo stuleci”; 16 „Popołudnie z  
młodością”; 16.05 „Non stop  
Studia Rytm”; 16.20 „Radiostopem  
po morzach, lądach i oceanach”; 16.50  
Z cyklu: „O krok od maszyn”;  
17 Studio Rytm — „Muzyka do tań-  
ca”; 17.20 „Studio Propozycji”;  
17.40 „Na cztery wiatry”; 18 „Zna-  
jomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktu-  
alności; 19.05 „Z księgarskiej la-  
dy”; 19.20 „8 godzin na dobie”;  
19.35 Felieton muzyczny K. Stro-  
menger; 20.40 Gra Ork. Tan. PR;  
21.20 Rozmowy o wychowaniu;  
21.30 Zespół Dziewiatka; 22 „Lu-  
dzie i kontynenty”; 22.20 Dawna  
muzyka polska; 23.15 Z nagrań  
Guido Cantelli'ego z ork. Symf.  
„Philharmonia”; 0.10 Program noc-  
ny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 12.05, 15,  
17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69.74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Po-  
znania; 8.55 Aud. dokument.; 8.55  
Konc. trytyk.; 9.35 Szczecińska  
Kronika Kulturalna; 9.50 Polskie  
tańce ludowe; 10 Utwory M. Rave-  
la; 10.25 „Słowik” fragm. pow.;  
10.45 „Z nieprzebranych kart li-  
teratury muzycznej”; 13 Czas do-  
brych gospodarzy; 13.25 „Nim się  
książka ukaże”; 13.45 Konc. soli-  
stów; 14.05 Mel. rozrywk.; 14.45  
„Błękitna sztafeta”; 15 „Z dzieł  
muzyki chóralnej”; 15.20 „Melodie  
francuskiej i włoskiej”; 15.50 „W  
objektywie nauki”; 17.10 Utwory  
Jana Ptaszyna Wróblewskiego gra  
Poznańska 15-ka Radiowa; 17.25  
Przechadzki po Poznaniu; 17.50  
Aud. ekonomicz.; 18.10 Felieton  
„Tematy pozorne nieaktualne”;  
18.20 Na skrzypcach gra E. Statk-  
iewicz; 18.30 Uniwersytet Radiowy.

Poznańska centrala między-  
miastowa należy do najstar-  
szych w Polsce. Podstawowa  
część stanowisk była montowa-  
na jeszcze przed II wojną  
światową. Są to więc urządzenia  
nigdzie obecnie nie produ-  
kowane. W związku z tym abso-  
lutnie brak jest do nich części  
zamiennych. A psują się czę-  
sto i pracownicy techniczni. Po-  
czty muszą dokonywać różnych  
skomplikowanych zabiegów, a-  
by centrala międzymiastowa  
mogła pracować bez większych  
przeszkód. Około 1960 roku cen-  
tralę rozbudowano do granic  
pojemności zajmowanych  
przez nią lokali. W latach 1966  
i 67 trzeba było dodać nowe  
stanowiska kosztem znajdujących  
się obok lokali biurowych. I tej  
ostatniej rozbudowie zawdzięcza-  
my przyspieszenie łączności  
między miastami.

Modernizacja połączeń mię-  
dzymiastowych nie odbywała  
się wyłącznie w samej centrali.  
Dzięki wybudowaniu specjal-  
nej radiolinii znacznie polepszy-  
ła się łączność z stolicą. Wy-  
mieniono również kable dale-  
kosiężne na Szczecin i Wroc-  
ław. Na modernizację czekają  
jeszcze kierunki południowe —  
Katowice i Kraków.

W tym roku rozpocząć się ma  
budowę Okręgowego Urzędu  
Telekomunikacji Między miasto-  
wej, który będzie centralnym  
ośrodkiem połączeń międzymi-  
astowych w naszym wojewód-  
stwie. Ta nowa centrala będzie  
przystosowana do połączeń  
ręcznych, półautomatycznych  
ostatni z wymienionych system-  
ów będzie coraz bardziej wy-  
wierał ręczne stanowiska w cen-  
trali międzymiastowej. W pierw-  
szej kolejności do ruchu auto-  
matycznego mają być podłą-  
czone wszystkie osiedla wokół  
Poznania, tak jak to zrobiono  
już np. ze Swarzędzem i Mo-  
siną. W następnym etapie  
przewidziana jest automatyzacja

ki te można będzie nabyć na  
miejscu — w księgarni. Bo-  
gusław Kogut jest laureatem  
nagrody literackiej Ziemi Rze-  
szowskiej (1954), nagrody lite-  
rackiej Poznania (1955) oraz  
nagrody Wojewódzkiej Rady  
Narodowej w Poznaniu za  
twórczość pisarską (1960).  
Dzisiaj również dedykować  
będą swoje książki czytelnikom  
w Księgarni Literackiej  
w godzinach 17—18 Nikos  
Chadzinikolau oraz Egon Naga-  
nowski. W Księgarni Literackiej  
będą mogli czytelnicy kupi-  
ć książki obu autorów. (o)

Cykl: „Rodem z Polski”; 18.45  
Wyższy kurs j. franc.; 19.07 Nowe  
płyty w Polskim Radio; 19.30 Ma-  
gazyń literacki „To i owo”; 20.20  
Gra i śpiewa Zespół „The Bea-  
tles”; 20.45 Gra Mieczysław Kosz-  
— fortepian; 21.31 „Opera w prze-  
kroju”; 22.20 „Wesoły kramik”;  
22.35 „W kręgu muzyki romantycz-  
nej”; 23.15 „Przegląd i poglądy”;  
23.25 Magazyń Polskiej Federacji  
Jazzowej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 9.30, 12.05, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz;  
17.05 Quodlibet — czyli co kto  
lubi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Anto-  
nio Stradivari z Cremony; 18  
Ekspresem przez świat; 18.05 Kra-  
snośledki sa na świecie — maga-  
zyn; 18.45 Tyłko po hiszpańsku;  
19.00 Czytamy pamiętniki — B. Cel-  
lini; 19.15 Ocean piosenek; 19.40  
Lightning Hopkins i bluesy; 20  
Lektury, lektury...; 20.15 Pod sz-  
afirowa igła; 20.40 Albośmy to ja-  
cy tacy; 20.55 Elvis Presley w roli  
główniej; 21.10 Kronika polskiego  
big beatu; 21.30 Koń by się uśmiał;  
21.50 Opera R. Wagnera „Holender  
tułacz”; 22.07 Śpiewa — Anna Ger-  
man; 22.15 Co wieczór powieść —  
„Hrabia Monte Christo” — odc.  
5; 22.45 Gra trio Jacquesa Louisse-  
ra; 23 Sonety H. Longfellow; 23.05  
„Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Eu-  
geniusz Kleczkin.

## TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55 — Język pol-  
ski kl. VI — B. Prus „Palac i ru-  
dery”; 12.45 — Język polski kl.  
VII — St. Żeromski „Ludzie bez-  
domni”; 15.45 — Politechn. TV —  
Wytrzymałość materiałów II rok.  
„Skreślenie pretłów”; 16.25 — Poli-  
techn. TV — Wytrzymałość mate-  
riałów II rok. „Skreślenie prę-

cja łączy między ośrodkami  
wojewódzkimi.

Modernizacja systemu połą-  
czeń międzymiastowych wią-  
że się ściśle z przebudową układu  
telefonicznego w naszym mie-  
ście. Poważnym krokiem na-  
przód będzie zlikwidowanie o-  
statniej w Poznaniu starej cen-  
trali „Siemsa”, która pracu-  
je obecnie dla śródmieścia. Do  
końca 1975 roku oddana tam  
zostanie nowa centrala na  
20 000 numerów. Wtedy narez-  
cie zniknie zmora strasząca o-  
biecnie technicznych pracow-  
ników telekomunikacji — kłopoty  
z połączeniami pomiędzy no-  
wymi centralami a centralą w  
śródmieściu. W przyszłej pięcio-  
latce ostatecznej likwidacji  
mają również ulec numery  
wspólne 1—10. Będzie to możli-  
we m.in. dzięki uruchomieniu  
w najbliższych kilku latach no-  
wych central dzielnicowych.  
W tym roku dla Wildy rozpoc-  
nie pracę nowa centrala na  
4 000 numerów, przeznaczona  
przede wszystkim na od-  
ciążenie centrali śródmiejskiej  
wykorzystanej obecnie w 100  
procentach. Nowa centrala dla  
Łazarza powstanie na przełomie  
lat 1969/70, zaś dla Dębca  
kończy się obecnie stawianie  
budynku. (s)

## FOTOGRAFIA

## Pierwszy krok 68

163 prace 24 autorów wpły-  
nęły na tradycję już  
dorocznego konkursu Poznańskiego  
Towarzystwa Fotograficznego i  
„Foto-Optyki” pt. „Pierwszy krok  
w fotografii”. Z tego to bogate-  
go plonu młodych autorów wy-  
brano 51 fotografii na wysta-  
wę, której otwarcie nastąpiło w  
salonie PTF przy ul. Paderew-  
skiego w ub. wtorek.

Interesująca ekspozycja obej-  
muje prace o różnym charakterze  
i dość wszechstronnej tematyce.  
Są zatem zdjęcia architektury,  
portrety, próby reportażu i wresz-  
cie — dział najlepiej reprezenta-  
wany — pejzaż. Oceniając ogólnie  
— nie ma w tym zestawie dzieł  
arcyciekawych, niemniej szereg  
prac kilku autorów zdradza ich  
dążenia do poszukiwań nowych  
form wypowiedzania się w sztuce  
fotograficznej. Jest też kilka foto-  
gramów, których wywieszenie w  
gronie renomowanych i znanych  
fotografików nie mogłoby budzić  
zastrzeżeń. Dobre zaś obsłanie  
konkursu nie po raz pierwszy prze-  
konuje, że wśród adeptów tej  
dziedziny sztuki, a zwłaszcza mł-  
dzieży, drzemie wiele cennych ta-  
lentów. Jestem przekonany, że  
przy dobrej woli z ich strony i do-  
brym prowadzeniu ze strony opie-  
kunów (a za takiego uważam m.  
in. PTF) poznańskie środowisko  
fotografów - amatorów może się  
wzbogacić o nowe nazwiska.

Biorąc pod uwagę kompozycję  
i interesujące podejście do te-

tów” ciąg dalszy; 16.55 — Wiado-  
mości; 17 — Dla młodych — „E-  
kran z brakiem” w programie  
„Znaczek ze sputnikiem” (Kra-  
ków) oraz film z serii „Ryzyk-  
Zawierucha” (odc. VI); 18.05 —  
Bryza — magazyn morski; 18.30  
— W pracowniach poznańskich  
naukowców; 18.45 — Konc. Ork.  
Radia i TV w Łodzi pod dyr. H.  
Debicha z udz. solistów; 19.20 —  
Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Po-  
dzwonne” — rep. filmowy; 20.30 —  
„Samotna walka” cz. II film  
prod. NRD; 21.50 — Magazyń Me-  
dyczny; 22.20 — Dziennik; 22.40 —  
Politechnika (powt.).

PIĄTEK: 9.55 — Wychowanie o-  
bywatelskie dla kl. licealnych ma-  
gazyń „Panorama”; 10.25—11.45 —  
„Samotna walka” cz. II — TV fil-  
m prod. NRD; 15.45 — Politechni-  
ka TV — Fizyka I rok, „Niecier-  
pliwie układy odniesienia”; 16.25  
— Politechnika TV — Fizyka I rok,  
„Układy mechaniczne”; 16.55 —  
Wiadomości; 17 — Miś z okien-  
ka”; 17.15 — „Dwie Dorotki” —  
film dla dzieci; 17.35 — „Ule-  
Ulla” — film prod. radz.; 18 — Kronika  
Tygodnia; 18.15 — Wszelchnica TV  
z cyklu: „Wszelchnia w którym  
żyjemy”; 18.45 — „Balladyna 68” wg  
Juliusza Słowackiego; 19.15 — Do-  
branoc i dziennik; 20.05 — „Kobie-  
ta to stała istota” — rep. film.;  
20.15 — „Lipsk — wiosna 68” — re-  
portaż z Międzynarodowych Tar-  
gów w Lipsku; 20.45 — Teatr TV  
— „Wieża z Conradem” — „Fry-  
za z siedmiu wysp” — J. C. Ko-  
rzeniowski; 21.45 — 10 minut re-  
cenzji; 21.55 — „Doniecki dzień”  
cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu  
Spokojnego”; 22.10 — Dziennik;  
22.30 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w  
programie.

# MPK: nowe plany i stare wspomnienia

O planach i zamierzeniach  
rozmawiał niedawno z po-  
przedstawicielem jednego z po-  
znajskich dzienników dyrek-  
tor Miejskiego Przedsiębior-  
stwa Komunikacyjnego — An-  
toni Karwacki. Szef MPK m.  
in. oznajmił:

— Z uwagi na to, że w au-  
tobusach linii 63 i 64 panuje  
duże zaleszenie, rozważa się  
ponowne wprowadzenie  
nie w wozach tych linii kon-  
duktorów. Skróci to czas  
postojów na przystankach.

Tyle — dyrektor (podkreśle-  
nia nasze). Przyjmując do wi-  
adomości tę doniosłą zapowiedź,  
zamiast komentarza chcemy  
zacytować fragment felietonu,  
drukowanego na łamach „Gło-  
su Wielkopolskiego” prze-  
szło cztery lata temu  
pt. „Koszty MPK i społeczny  
koszt”.

„...Na pytanie — co to jest po-  
znajski autobus — należałoby od-  
powiedzieć: jest to niezbyt szybki  
środek lokomocji miejskiej, uzu-  
pełniający sieć tramwajową. W Po-  
znaniu, chociaż liczba linii auto-  
busowych przewyższa już liczbę li-  
nii tramwajowych, te pierwsze  
traktowane są jako pomocnicze.

I chyba tak długo przy tej roli  
będą pozostawać, dopóki MPK nie  
uzna, iż za wyższą opłatę pasażer-  
owi należy się lepsza jakość us-  
ługi: szybszy przejazd.  
Jak do tej pory poczyniono kroki,  
zmierzające w odwrotnym kierun-

ku; przydzielenie kierowcom funk-  
cji konduktorskich wpłynęło na  
zredukowanie i tak ospałego tem-  
pa poruszania się naszych autobu-  
sów. Co więcej, pogorszyło się bez-  
pieczeństwo jazdy, nikt bowiem  
nie czuwa nad tym, co się dzieje u  
tylnych drzwi wozu, a swoista ek-  
wilibrystyka, polegająca na pro-  
wadzeniu pojazdu (po ruszeniu z  
przystanku) jedną ręką, koniecz-  
ność zaś manipulacji „kasowych”  
drugą — stała się niemal pow-  
szeczna.

I tu na pewno przydałyby się  
obliczenia, ale obliczenia o cha-  
akterze wszechstronnym,  
nie ograniczające się do sumowa-  
nia oszczędności na etatach kon-  
duktorów. Chciałoby się wiedzieć,  
jakie są straty społeczne, po-  
legające na tym, iż poszczególne  
wozy pokonują trasę zamiast w 30  
na przykład w 40 minut; oznacza  
to w praktyce, że każdy wóz wy-  
kona o 2—3 kursy w ciągu dnia  
mniej. Inaczej: że nie będzie on  
w pełni wykorzystany, nie mówiąc  
już o tym, iż tysiące korzystają-  
cych z komunikacji autobusowej  
okradanych jest z czasu — na  
ręcz wewnątrzzakładowej kalku-  
lacji MPK (...)

A z komunikacją miejską styka  
się w Poznaniu codziennie kilka-  
set tysięcy ludzi. O tym wszystkim  
nie można zapominać przy roz-  
maiłych kalkulacjach. Inaczej kal-  
kulacje mieć będą partykularny,  
niewykarczający poza podwórko  
jednego przedsiębiorstwa, charak-  
ter. A wnioski, płynące z takiego  
rachunku, mogą pozostawać w nie-  
jakiej kolizji z zobowiązującym  
określeniem: przedsiębiorstwo  
u społecznie.

Pisałszy o tych sprawach 7  
listopada 1963 roku. Reakcją  
na nasz felieton było dostojne  
milczenie ze strony Dyrekcji  
MPK, ponadto dochodziły nas  
głosy z kół do niej zbliżonych,  
że sprawy mają się „nie tak”  
i że nie mamy racji. Tym bar-  
dziej witamy z uznaniem — na  
razie ograniczone zapowiedzi  
dyr. A. Karwackiego. Lepiej  
późno niż wcale...

PIOTR ŻYCKI

## Tragedia na ul. Małeckiego

## Troje dzieci zatrulo się gazem

Powtarzające się ostatnio  
wypadki zatrucia gazem świet-  
nym będące najczęstszymi następ-  
stwem usterek w instalacji ga-  
zowej, każą bić na alarm.  
Wniosek nasuwa się sam: za-  
kładanie instalacji oraz róż-  
nych urządzeń jak np. piecy-  
ków, piekarników i tzw. „jun-  
kersów” należy powierzać fa-  
chowcom, zaś instalacje stare  
przez dziesiątki lat nie prze-  
glądane, należy co pewien czas  
poddawać kontroli. Wydaje się,  
że wówczas ilości tego rodzaju  
nieszczęśliwych wypadków  
zmaleje.

Podobne refleksje nasunęły  
wczorajsze wypadki, z których  
jeden zakończył się tragicznie.  
W mieszkaniu przy ul. Małe-  
ckiego, pod nieobecność do-  
mowników, trójka dzieci: 5-  
letni Romuald N. oraz jego  
3,5-letni brat Leszek i 2,5-let-  
nia siostra Anna uległy śmiertel-  
nemu zatruciu gazem. Kie-  
dy matka wróciła z miasta za-  
stała już wszystkie dzieci nie-  
przytomne. Nie czekając na  
przyjazd Pogotowia dzieci na-  
tychmiast wyniesiono na po-  
wietrze organizując przygo-  
dne środki transportu. W tym  
momencie nadjechały wezwane  
karetki Pogotowia. Zasto-  
sowano natychmiast sztuczne  
oddychanie, którego nie przer-  
wano także w czasie transpor-  
tu do szpitala. Tutaj, mimo sto-  
sowania dalszych środków ra-  
towania nie udało się utrzy-  
mać żadnego z dzieci przy ży-  
ciu.

Wezwane na miejsce wypad-  
ku Pogotowie Techniczne Ga-  
zowni stwierdziło otwarte za-  
wór oraz nieszczelność przy-  
kurku piekarnika.

Również wczoraj zanotowa-  
no dwa dalsze wypadki zatrucia  
gazem, jednak w obydwu  
dzięki natychmiastowej pomo-  
cy, ofiary wypadków udało się  
utrzymać przy życiu. (za)

## INFORMUJEMY

Na kolejny koncert czwartkowy  
zaprasza poznański Klub Jazzowy  
dzisiaj, o godz. 20 w Klubie „Od  
nowa”. Grać będzie zespół „Hu-  
bertusy”.

„Pole gry” — to tytuł prelekcji  
W. Borowskiego dzisiaj, o godz. 19,  
w galerii Klubu „Od nowa”, ul.  
Wielka 1.  
Na odczyt doc. dr. W. Radkiew-  
icza pt. „Przeobrażenia w rolni-  
ctwie zachodnioeuropejskim po-  
II wojnie światowej”, zaprasza  
Sekcja Ogólnoeuropejska PTE  
dzisiaj, o godz. 18, w sali WSE, ul.  
Marchlewskiego 146/150.

Zebrań sprawozdawczo-wybor-  
czych członków Polskiego Towar-  
zystwa Archeologicznego odbędzie  
się dzisiaj, o godz. 17, w sali Pa-  
łacu Górków, ul. Wodna 27.

Kolejne zebranie naukowe czło-  
nów Polskiego Towarzystwa Przy-  
rodników im. Kopernika odbędzie  
się dzisiaj, o godz. 17, w Instytu-  
cie Ochrony Roślin, ul. Grun-  
waldzka 189.  
Na zebranie zap